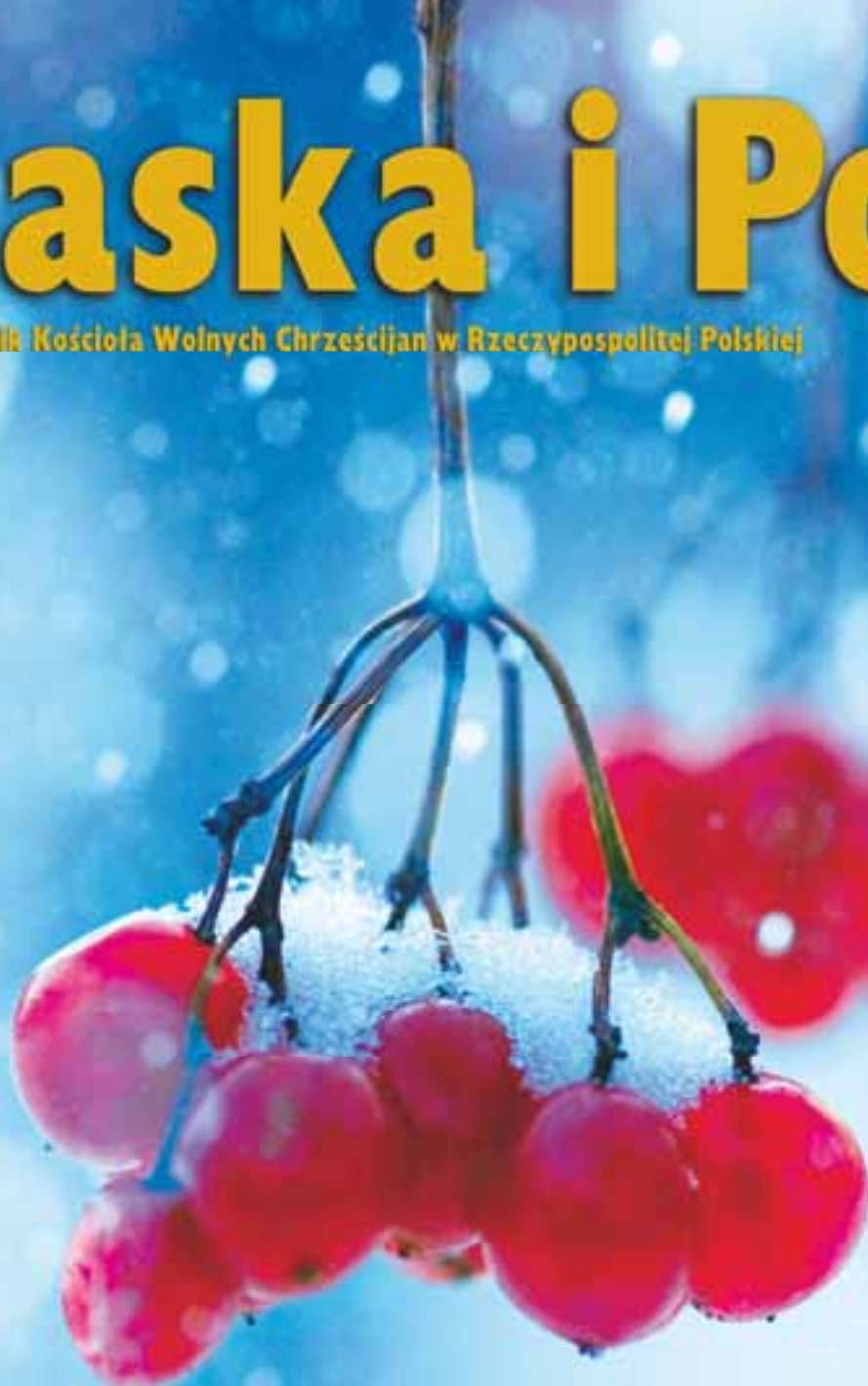


# Łaska i Pokój

Kwartalnik Kościoła Wolnych Chrześcijan w Rzeczypospolitej Polskiej

4/2022  
ISSN 0209-1445



Z narodzeniem Jezusa  
Chrystusa było tak...

Kościół wzrasta poprzez  
ewangelizację

○ duszpasterstwie słów kilka

*Niech będzie uwielbiony Pan, Bóg Izraela,  
bo swój lud wziął w opiekę i odkupił. I wzbudził nam moc zbawczą  
w domu swego sługi Dawida, jak zapowiedział z dawien dawna przez  
usta swych świętych proroków, że nas wybawi od nieprzyjaciół  
i z rąk wszystkich prześladowców, że okaże miłosierdzie naszym  
praojcom i będzie pamiętał o swoim świętym Przymierzu, o przysiędze,  
którą złożył praojcu naszemu Abrahamowi, że da nam,  
wyrwanym z mocy nieprzyjaciół, służyć Mu bez lęku, w pobożności  
i sprawiedliwości przed Nim, aż do końca dni naszych”.*

*Ewangelia wg Łukasza 1,68–75*

*W okresie świąteczno-noworocznym życzymy naszym Czytelnikom  
wiele radości i świadomego uwielbiania Boga za największy Dar, jaki  
mógł nam dać w postaci Syna swego jednorodzonego, abyśmy dostąpili  
łaski zbawienia i na wieki byli pojednani z Bogiem.*

*Niech prawdziwa radość z tego faktu wniesie w nasze rodziny i zbory  
Jego pokój i zmobilizuje do dzielenia się Ewangelią w naszym otoczeniu.*

*Niech dobry Pan błogosławi i wspiera każdego dnia nadchodzącego  
roku, byśmy wszyscy wytrwali w wierze i miłości oraz służyli Mu  
radosnym i szczerym sercem w oczekiwaniu na Jego przyjście.*

*Redakcja*

SPOŁECZNOŚĆ EWANGELIZACJI DZIECI/WWW.CEFPOLSKA.PL

„Tak też nie jest wolą ojca Waszego,  
który jest w niebie,  
aby zginął jeden z tych małych.”

Mateusz 18,4

## NASZĄ SŁUŻBĄ W POLSCE SĄ:

- KLUBY DOBREJ NOWINY
- KLUBY 5 DNI
- SZKOLENIA
- LITERATURA
- WWW.KLUBODKRYWCY.COM
- SŁUŻBA ONLINE
- OBOZY

PRZEKAZUJĄC 1,5% pomagasz dzieciom  
usłyszeć Ewangelię KRS 0000178591

## OD REDAKCJI

„[Maria] urodziła swojego pierworodnego syna, zawinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, ponieważ zabrakło dla nich miejsca w gospodzie. W tej okolicy koczowali pasterze i trzymali nocne straże nad swoim stadem. Nagle ukazał się im anioł Pana i chwała Pana zajaśniała wokół nich. Ogarnął ich wielki strach, lecz anioł powiedział do nich: Nie bójcie się! Oto przynoszę Wam dobrą nowinę, wielką radość dla całego ludu. Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, który jest Chrystusem Panem. A oto znak dla was: Znajdziecie Niemowlę zawinięte w pieluszki i położone w żłobie. Natychmiast dołączyły do anioła liczne zastępy z nieba, które wielbiły Boga i mówiły:

*Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, których sobie upodobał.*

*A kiedy aniołowie wrócili do nieba, pasterze mówili między sobą: Chodźmy do Betlejem i zobaczymy to, co Pan nam oznajmił. Niezwłocznie poszli i znaleźli Marię, Józefa i Niemowlę położone w żłobie. Gdy je zobaczyli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dziecku”.*

*/Łk 2,7–17 PE/*

Poniekąd były to narodziny dziecka podobne do narodzin innych dzieci, jak się to działo dawniej i jak się to dzieje dzisiaj. „Maria urodziła syna, zawinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, bo nie było dla nich miejsca w gospodzie”. A jednak były to narodziny inne, bo nagle pasterzom „ukazał się anioł Pana i chwała Pana zajaśniała wokół nich”... i „anioł powiedział do nich: nie bójcie się! Oto przynoszę wam dobrą nowinę, wielką radość dla całego ludu. Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, który jest Chrystusem, Panem”.

Przyjście na świat tego dziecka, które „jest Chrystusem Panem”, to dla nas dobra nowina i wielka radość. Bo On przyszedł, aby nas zbawić, uratować. On nie tylko wziął na siebie winy nas wszystkich, ale darzy nas wiecznym Bożym życiem. Teraz zaś możemy służyć Mu z całego serca. Pierwszymi, którzy mówili o tej dobrej nowinie, byli pasterze, potem wszystkie pokolenia tych, którzy zaufali Jezusowi.

O tym wielkim wydarzeniu, które właśnie wspominamy, napisał br. Czesław Bassara w artykule pt.: „Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak...”. Święta upamiętniające narodziny naszego Zbawiciela powinny skłaniać nas do refleksji. Pan Bóg obiecał przyjście Bożego Zbawiciela i ta obietnica Boża się wypełniła. Ten artykuł pozwala nam popatrzeć na te wydarzenia trochę z innego punktu widzenia. Zachęcam do przeczytania i refleksji.

Na rok 2022 przypada 300. rocznica przybycia przesładowanych na Morawach husytów na dobra hrabiego Ludwiga von Zinzendorfa. Tak rozpoczęła się historia niesamowitego przebudzenia, które miało miejsce pośród braci morawskich i wspinałego dzieła misyjnego niedużej chrześcijańskiej wspólnoty

w Herrnhut Łużyce, około 30 km od Zgorzelca/. Michael Trzcionkowski, w krótkim streszczeniu książki „Hrabia Zinzendorf, Pierwsze owoce”, opisał historię tego Bożego dzieła. Zachęcam do lektury całej książki! Wydaje mi się, że powinna być ona w naszych zborach lekturą obowiązkową.

Od kilku lat Ela i Marek Nalewajkowie przybliżali naszym Czytelnikom historię i sytuację religijną krajów bliskiej zagranicy, a następnie także krajów na różnych kontynentach. Tym razem przedstawiają nam historię i sytuację religijną w Turcji. Jest to duży i ważny kraj, z którym dawnymi laty wielokrotnie prowadziliśmy wojny. Ten artykuł ma nie tylko przybliżyć nam sytuację chrześcijan w Turcji, ale też sprawić, że zaczniemy modlić się o służbę misyjną w tym kraju. Chcę więc zaproponować kwartał modlitwy o pracę misyjną w Turcji.

Skoro już mowa o pracy misyjnej, jesteśmy wdzięczni bratu Mulugecie Ashagre za krótką informację o pracy misyjnej w Etiopii. Od kilku lat Kościół Wolnych Chrześcijan wspiera finansowo pracę misyjną naszych współwyznawców w Etiopii. To dla nas wielka radość, że za darowane przez naszych wierzących środki możemy wspierać pracę kilku misjonarzy. Dla chrześcijańskiej misji Etiopia jest ważnym krajem, stamtąd ewangelia może rozprzestrzeniać się na wschodzie Afryki i będą mogli mieć w tym swój udział tamtejsi chrześcijanie.

Zachęcam do czytania także pozostałych artykułów. Czas święteczny to dla wielu z nas także trochę urlopu, a zatem i więcej czasu, by sięgnąć po ŁiP. Niech Pan nam ten czas pobłogosławi, by święta miały właściwy duchowy wymiar.

*Jerzy Karzełek*

## W NUMERZE:

|  |    |  |    |
|--|----|--|----|
| Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak... ..                | 4  | Zjazd Braci Delegatów I Przełożonych Zborów... ..          | 21 |
| Siedem sposobów, aby stać się lepszym słuchaczem kazań ..... | 7  | Szkoła Misyjna Kairos Polska – drugi moduł .....           | 22 |
| W kręgu Biblii - Pierwsza Księga Samuela .....               | 9  | O duszpasterstwie słów kilka .....                         | 23 |
| Kościół wzrasta poprzez ewangelizację .....                  | 11 | Jak oni miłowali swego Pana – Ludwig von Zinzendorf .....  | 24 |
| Wiadomości odebrane .....                                    | 13 | Pole misyjne na świecie .....                              | 26 |
| Więści z pola misyjnego: Módlmy się o Turcję .....           | 14 | Jesienna konferencja misyjna 2022.....                     | 27 |
| „Ja wiem, że Odkupiciel mój żyje” .....                      | 16 | Europejska Konferencja Przywódców Zborów Braterskich ..... | 28 |
| Kobiety dla kobiet: Niestandardowe reakcje.....              | 18 | Kącik dla dzieci .....                                     | 30 |
| Piąta Konferencja Emmaus Polska .....                        | 19 | Kronika .....  | 31 |
| Więści z Etiopii .....                                       | 20 | Pożegnania .....   | 36 |

# Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak...

**Czesław Bassara**

„A z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak: Gdy matka jego, Maria, została poślubiona Józefowi, okazało się, że, zanim się zeszli, była brzemienna z Ducha Świętego. A Józef, mąż jej, będąc prawym i nie chcąc jej zniesławić, miał zamiar potajemnie ją opuścić. I gdy nad tym rozmyślał, oto ukazał mu się we śnie anioł Pański i rzekł: Józefie, synu Dawidowy, nie lękaj się przyjąć Marii, żony swej, albowiem to, co się w niej poczęło, jest z Ducha Świętego. A urodzi syna i nadasz mu imię Jezus; albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego. A to wszystko się stało, aby się spełniło słowo Pańskie, wypowiedziane przez proroka: Oto panna poczne i porodzi syna, i nadadzą mu imię Immanuel, co się wyklada: Bóg z nami. A gdy Józef obudził się ze snu, uczynił tak, jak mu rozkazał anioł Pański i przyjął żonę swoją. Ale nie obcował z nią, dopóki nie powiła syna, i nadał mu imię Jezus” (Mt 1,18–25).

Kiedy nasze otoczenie, wierzące, czy też nie, śpiewa o narodzeniu Pana Jezusa, zadajemy sobie także pytanie: „Jak to było?”. Nasze dzieci także pytają: „Jak to było naprawdę?”.

Okres świąteczny to święto niecierpliwości, to pora roku, która doprowadza wielu do szaleństwa zakupów. Jako chrześcijanie nie chcemy szaleć, ale chcemy wykorzystać atmosferę świąteczną, aby zauważyć i przeżyć jego wymiar duchowy i głęboko ludzki.

Narodzenie naszego Pana to obietnica i jej spełnienie. Chodzi o starotestamentową obietnicę Boga, który tak bardzo zatroszczył się o swój świat, że zesłał Odkupiciela, Władcę

i Księcia pokoju. Wydarzenie to jest pełne tej obietnicy, tak słabo postrzeganej i tak słabo rozumianej przez wieki, a jednak tak wiernie respektowanej wśród ludu Bożego. Dotyczy ono obietnicy i jej spełnienia. Spełniło się to, na co czekaliśmy, i spełniło się w postaci w maleńkiego Niemowlęcia w prostej stajni w gwieździstą noc, w małym miasteczku Betlejem już ponad dwadzieścia wieków temu. Nasza wiara dotyczy tej głębokiej obietnicy i jej fantastycznego spełnienia.

W świetle narodzenia naszego Pana nie możemy stracić z uwagi tego, że wszyscy związani z tym wydarzeniem musieli czekać i czekać, a co więcej, musieli czekać przez okres wstydu i upokorzenia, przez okres zwątpienia i niepokoju. Nie traćmy tego z oczu. Odkryjmy coś z tego, co nasz Bóg robi.

Na drodze do błogosławieństw, które przygotował dla nas Bóg, możemy spodziewać się okresów upokorzenia, zwątpienia, wstydu i hańby. Możemy spodziewać się, że po wysłuchaniu Bożej obietnicy będą chwile niepewności i chwiejności na naszej drodze. Ale chwała Bogu, spełnienie nadejdzie. Imię tego wypełnienia to Immanuel, Bóg z nami!

W przytoczonym fragmencie Biblii obserwujemy, jak nasz Bóg obiecuje nam, że nas zbawi, że uczyni coś wartościowego dla naszego życia, że zaoferuje nam głębokie szczęście i pokój, który przekracza wszelkie zrozumienie. Fakt Narodzenia Pańskiego uczy nas, że na drodze od Bożej obietnicy do spełnienia, którego pragniemy, będzie sporo walki, wiele upokorzeń i rozczarowań, a nawet wstydu. A przecież Narodzenie Pańskie oczywiście uczy nas, że



nadchodzi dzień spełnienia, a tym spełnieniem jest Bóg z nami, Immanuel!

Zwróćmy uwagę na Józefa. Był dobrym, uczciwym mężczyzną, zaręczonym z Marią. Zaręczyny w czasach biblijnych były prawie małżeństwem, prawie, ale nie do końca. To było jakby małżeństwo, ponieważ było prawnie wiążące, a jedynym wyjściem z zaręczyn była forma rozwodu. A jednak nie było to do końca małżeństwo, ponieważ nie oczekiwano od niego intymności. Więc Józef, uczciwy człowiek, jak stwierdza Mateusz, dowiaduje się, że jego prawie żona będzie miała dziecko. I to nie jego dziecko.

Nie musimy wchodzić w szczegóły medyczne, aby zadać sobie pytanie: „Jak byśmy czuli się my?”. Józef, sprawiedliwy, dobry człowiek, zapewne bardzo troszczący się o Marię, teraz stanie się pośmiewiskiem w okolicy. Ludzie wokół niego nie byli chyba skłonni uwierzyć w anielską opowieść o tym Dziecięciu. Ale Józef w to uwierzył, według Mateusza, przy niewielkiej pomocy innego anioła, ale co na ten temat mogli mówić postronni? Była obietnica wspaniałego, szczęśliwego małżeństwa, a teraz zamiast tego tylko wstyd, upokorzenie i rozczarowanie. Była obietnica spokoj-

nego, rodzinnego życia, a teraz coś takiego! Józef będzie musiał czekać i będzie musiał coś z tym zrobić.

### **Obietnica, wstyd, a dopiero potem spełnienie**

Józef jest jak ci spośród nas, którzy czasami czują, że życie wymyka się spod kontroli, jak ci z nas, którzy odczuwają głęboką frustrację, ponieważ nie mogą o wszystkim decydować, o swoich relacjach. Wyobraźmy sobie, jak wielkie nadzieje żywił Józef w związku ze swoim małżeństwem z Marią; a teraz odkrywa, że Maria ma inne priorytety, że Maria ma inny plan, że coś jeszcze oprócz jego pragnień dominuje w życiu Marii. I podobnie jest w życiu tak wielu z nas; jesteśmy rodzicami, którzy chcą dla swoich dzieci jak najlepiej, ale okazuje się, że one idą w innym kierunku, niż my byśmy chcieli.

Józef w końcu wybrał życie przez wiarę. Jego pierwszym odruchem było, co prawda, poddanie się i rozwód z tą dziwnie cichą dziewczyną, o której mówiono, że rozważała w sercu wszystko, co się z nią działo. Mógł tak postąpić, powinien był tak postąpić, gdyby chciał zrealizować brutalną sprawiedliwość. Ale w swoim sercu Józef zawierzył Bogu, dzięki któremu potrafił znieść rozczarowanie i wstyd.

Kiedy Józef czekał i wytrwał, Bóg dał mu spełnienie, być może nie to, co Józef mógł dla siebie wybrać, ale coś nieskończenie lepszego. Imię błogosławieństwa Józefa, imię spełnienia Józefa brzmiało: Immanuel, Bóg z nami. Była to obecność żywego Boga.

Ale jeśli tak było w przypadku Józefa, to na swój sposób jest to prawdą w odniesieniu do wszystkich, którzy otaczają żłób w Betlejem, wszystkich tych, którzy zostali włączeni w wydarzenie tej szczególnej nocy. Obietnica, wstyd i spełnienie dla Marii, prostej wiejskiej dziewczyny, prawdopodobnie jeszcze nastolatki. Jak wspaniale mieć anioła, który obiecuje, że jesteś ulubienicą Boga, jak dobrze wiedzieć, że jesteś wybranką Pana. Ale w drodze do spełnienia tego wszystkiego był wstyd i podejrzliwość ludzi, którzy ją znali. Maria jest jak ci z nas, którym w życiu przytrafiło się coś przykrego. Nie wybraliśmy tego, po prostu nam się to przytrafiło i jesteśmy uwikłani w okoliczności, za które nie ponosimy winy. Maria jest jak ci z nas, którzy rozpoczynają życie z obietnicą, nadzieją i oczekiwaniami.

Józef stracił kontrolę nad swoimi relacjami i musiał wybrać życie w wierze. Maria natomiast straciła władzę nad własnymi wyborami, własnymi planami wobec siebie i przeszła przez wstyd, aby czekać na Boże spełnienie. Ale zarówno dla niej, jak i dla Józefa, imię tego spełnienia, imię tej obietnicy, której doczekali, brzmiało w końcu: Immanuel, Bóg z nami!

Możemy teraz przyjrzeć się Zachariaszowi, mężowi kuzynki Marii, który stracił zdolność mówienia, czekając, aż Bóg okaże Swoją ingerencję poprzez narodziny jego syna, Jana. W Zachariaszu możemy zobaczyć tych z nas, którzy czekali i to czekali długo. A jeśli czekamy tak długo na spełnienie swoich marzeń, myślimy, że to już nigdy się nie wydarzy, ponieważ nasze własne możliwości są tak bardzo osłabione. Kiedy człowiek ma dwadzieścia lat i myśli, że jest nieśmiertelny i niezniszczalny, nie będzie się martwić, czy może osiągnąć to, co sobie zaplanował; ma jeszcze dużo czasu i sporo siły. Ale kiedy człowiek ma lat siedemdziesiąt, a to się jeszcze nie wydarzyło, a na dodatek jego kolana zrobiły się słabe i już niedowidzi? Pomyślmy o Zachariaszu, który nie może już mówić, dopóki nie przyjdzie do niego Boże spełnienie obietnicy. I znów podobnie: obietnica, wstyd i rozczarowanie.

Przyjrzyjmy się jeszcze Herodowi. Ten człowiek uczy nas negatywnej strony księgi o obietnicy, hańbie i spełnieniu. Herod czuł się zagrożony tym, co robił Bóg, i postanowił położyć temu kres. Powiemy, że głupi to człowiek, bo kto może sobie wyobrazić, że siłą swojej woli może zmienić kurs

Wszchemogącego? Ale Herod, zagrożony obietnicą Bożą, podejmuje niszczące działania, rzuca się na wszystkie strony po to, by zabić. Może w nas jest też trochę Heroda, bo niektórzy z nas są tak bardzo pewni, że Bóg nie przyjdzie, nie tutaj, nie teraz, nie do mnie. Niektórzy z nas są tak bardzo pewni, że Bóg jest niczym więcej niż jakąś relikwią, którą należy ustawić na półce i odkurzyć dla okazjonalnych celów ceremonialnych. Przyjeliśmy w ten sposób na siebie groźbę, zranienie i złość. Kiedy tak, jak król Herod, postanowimy walczyć z Bożą dynamiką obietnicy, upokorzenia i spełnienia, kiedy podobnie jak Herod powiemy: „Nie upadnę, nie dam się upokorzyć, nie stracę władzy”, wtedy walczyć będziemy ze wszystkim, co Bóg dla nas robi. I ostatecznie wynik jest przesądzony: obietnica, wstyd i rozczarowanie.

## „...Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie...”

Obietnica, wstyd, spełnienie to jest duchowa dynamika Boga nie tylko w tym czasie, ale i na całe życie. Żyjmy w wierze i zaufaniu, żyjmy w oczekiwaniu na to, że Bóg będzie z nami!

Nie możemy jednak ominąć Osoby najważniejszej. Leży w żłobie. Dla tej Osoby dynamika obietnicy, wstydu i spełnienia jest rzeczywistością. Jest to sam Jezus. Pan Jezus Chrystus we własnej Osobie. Wszyscy rozpoznajemy obietnicę, która jest zawarta w tym Niemowlęciu. Wszyscy postrzegamy dzieci jako obietnicę nieograniczoną. Ale kto by zaplanował dla tego Dziecięcia hańbę krzyża? Kto by przewidział dla Dziecięcia z Betlejem agonię Getsemane? Kto by pomyślał, że na drodze do spełnienia, nawet dla Syna Bożego, czeka hańba prób przed namiestnikiem, upokorzenie niesienia krzyża na samotne wzgórze, cierpienie aż na śmierć, poniżenie nawet co do pochówku w pożyczonym grobie? Któż poza Bogiem wiedziałby, że ta dynamika przed nami wszystkimi jest najpierw obietnicą, potem wstydem, a na końcu spełnieniem?

„Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie, który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci i to do śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca” (Flp 2,5–11).

Obietnica, wstyd, spełnienie. Żyjmy w wierze, czekajmy, aż słowo stanie się ciałem, Immanuelem, Bogiem z nami. □

# Siedem sposobów, aby stać się lepszym słuchaczem kazań

Christopher Ash

Może pomyślisz sobie: „Jak słuchać kazania? – Co za niedorzeczny temat...”. W końcu bez sensu byłoby pisać artykuł pt. „Jak oglądać telewizję”, a słuchanie kazania jest nawet łatwiejsze od oglądania telewizji, bo nie trzeba używać pilota. To dzieje się samo – ktoś coś głosi, ja nie robię.

Tak jednak nie jest. Na zakończenie przypowieści o siewcy Jezus powiedział: *Baczcie więc, jak słuchacie* (Łk 8,18). I twierdzi, że jeśli będziemy słuchać w pewien sposób, otrzymamy więcej, a jeśli w inny, nawet to, co wydaje nam się, że mamy, zostanie nam odebrane. Słuchanie kazań to kwestia życia i śmierci. Więc zastanówmy się dobrze, jak ich słuchać. Oto siedem wskazówek.

## 1. Oczekuj, że Bóg będzie mówił

Słyszymy fale dźwiękowe wywołane przez ludzkie struny głosowe. Kiedy jednak kaznodzieja otwiera Biblię, w rzeczywistości słuchamy wówczas autorytatywnego głosu Bożego. *Jeśli kto mówi* – pisze Piotr o nauczaniu Biblii w kościele – *niech mówi jak Słowo Boże* (1P 4,11). Jeśli ktoś słucha wiernie głoszonego kazania, powinien robić to tak, jakby słuchał słów samego Boga.

W ciągu tygodnia módl się o kaznodzieję, który będzie głosił w niedzielę. Módl się o siebie i o tych, którzy razem z Tobą chodzą do kościoła. Przychodząc na kazanie, zadбай o to, aby być możliwie najbardziej uważnym i rzeźkim umysłowo. Wycisz swoje serce i umysł i oczekuj, że Bóg będzie mówił. „Panie, mów do mnie. Słucham”.

## 2. Przyznaj, że Bóg wie lepiej od ciebie

Kiedy Tymoteusz głosił ewangelię w Efezie, Paweł ostrzegł go, że wielu *zdrowej nauki nie ścierni*, ale będą szukali kaznodziejów *według swoich upodobań [...], żądni tego, co*

*ucho techce* (2Tm 4,3). Z natury chcemy tego wszyscy. Chcemy, żeby kazanie pozwoliło nam poczuć się lepiej, podniosło naszą samoocenę, utwierdziło nas we wcześniejszych przekonaniach.

Lecz kiedy mówi Bóg, wzywa mnie dzień po dniu, tydzień po tygodniu, abym odwrócił się od grzechu i zaufał Chrystusowi. Wzywa nas: *odrzućcie wszelki brud i nadmiar złości i przyjmijcie z łagodnością wszczepione w Was Słowo* (Jk 1,21). Muszę poddać się temu Słowu w pokorze, a nie w swoim osądzie wynosić się ponad nie. To Bóg jest Bogiem, a nie ja. Dlatego muszę być gotowy zmienić swoje opinie, wierzenia, serce i życie.

## 3. Upewnij się, że kaznodzieja mówi to, co napisano w tekście

Naszym pytaniem jest, jak słuchać kazania *ekspozycyjnego*. Każde kazanie powinno wydobywać z Pisma Świętego znaczenie, które Bóg nadał mu już wcześniej. W tym sensie każde kazanie powinno być ekspozycyjne – dokonując *ekspozycji* tego, co znajduje się w tekście. Alternatywą jest kazanie „impozycyjne”, w którym kaznodzieja dokonuje *impozycji* – nałożenia – znaczenia na tekst. Oczywiście niektóre kazania dokonują wykładni jednego fragmentu, a inne przedstawiają wykładnie wersetów z kilku fragmentów. Zaletą pierwszego rodzaju kazań jest to, że łatwiej się upewnić, czy kaznodzieja mówi to, co napisano w tekście.

Autorytet kaznodziei nie wywodzi się z jego urzędu (pastorskiego, duchownego czy jakiegokolwiek innego) czy silnej osobowości. Jego autorytet to w istocie wyłącznie pełnomocnictwo. Kiedy kaznodzieja mówi to, co mówi Pismo Święte, przemawia z autorytetem; kiedy tego nie robi, nie ma autorytetu. Przyjaciel powiedział mi kiedyś, że kiedy jego pastor głosił kazanie, on otwierał Biblię i zadawał sobie pyta-

nie: „Skąd on to wziął?”. To dobre pytanie. Jeśli widzę, że wziął to z wybranego tekstu Pisma, powinienem skłonić głowę, okazać skruchę i uwierzyć; jeśli nie, nie powinienem tego robić.

Bądź pokorny, ale nie łatwowierny. Przeczytaj dany fragment Pisma w tygodniu poprzedzającym kazanie. Rozmyślaj o nim – żeby to robić, nie trzeba być biblistą: Jaka jest jego główna myśl? Czy ogólna wymowa kazania jest zgodna z ogólną wymową tekstu?

#### 4. Wysłuchaj kazania w kościele

Można obecnie wysłuchać nagranych kazań przez Internet, w dogodnym czasie. To nic złego, ale nie jest to najlepsze rozwiązanie. Boży wzorzec jest taki, aby Jego lud się gromadził („kościół” znaczy „zgromadzenie”) i razem zasiadał, poddając się Słowu.

Słuchanie kazań to nie coś między mną a Bogiem. Tu raczej Bóg kształtuje nas razem. Słuchamy Słowa razem. Jesteśmy przed sobą nawzajem odpowiedzialni. Wysłuchałem kazania i wiem, że Ty też go wysłuchałeś. Oczekujesz ode mnie, że postąpię odpowiednio, a ja tego samego oczekuję od Ciebie. Pomagamy sobie nawzajem, pobudzając jeden drugiego, gdy się gromadzimy, do bogobojnego życia (Hbr 10,24–25).

#### 5. Bądź tam każdego tygodnia

Chodź regularnie do kościoła. Żyjemy w kulturze niechętej jakimkolwiek zobowiązaniom. Tak łatwo jest pojawiać się i zniknąć, trzymać się z boku jako beznamiętny obserwator. Lecz zobowiązanie, aby regularnie spotykać się z rodziną przymierza, jest ważne.

Bóg nie daje nam prostych rozwiązań, które byłyby rezultatem wysłuchania jednego lub dwóch niedzielnych kazań; On stopniowo kształtuje i formuje nasze umysły, serca i charaktery przez nieustannie kapiące krople Jego Słowa. Potrzebujemy wciąż na nowo słuchać, jak głoszony jest Chrystus. Apostoł Piotr ujął to tak: *zamierzam zawsze przypominać Wam te sprawy, chociaż o nich wiecie* (2P 1,12). Jeśli możesz, zapisuj, w które niedziele jesteś w kościele, a w które nie. Możesz być zaskoczony, jak często Cię tam nie ma. Podejmij decyzję, by przychodzić regularnie, zarówno dla własnego dobra, jak i dobra tych, którzy Cię otaczają.

#### 6. Rób to, co mówi Biblia

*Bądźcie wykonawcami Słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie* – pisze apostoł (Jk 1,22). Celem kazania nie jest wyposażenie nas w jak największą wiedzę, lecz uczynienie nas podobnymi do Jezusa. Mamy być tymi, którzy *szczerym i dobrym sercem usłyszawszy słowo, zachowują je i w wytrwałości wydają owoc* (Łk 8,15), jakim jest bogobojny charakter. Nie przychodzimy słuchać zwiastowania Bożego Słowa dla rozrywki, aby intelektualnie zachwycić się prezentacją czy przeżyć emocjonalne poruszenie w wyniku manipulacyjnej oracji. Przychodzimy, aby słuchać, oddawać cześć, okazywać posłuszeństwo.



Po niedzielnym kazaniu pomyśl, w jaki konkretny sposób możesz okazać posłuszeństwo głoszonemu Słowu. Zapisz to. Powiedz komuś o tym. To może być coś, co zaczniesz robić, albo coś, co robić przestaniesz. To mogą być słowa, które powinieneś powiedzieć albo przestać je mówić. Co najważniejsze, to kwestia postawy i pragnienia serca. Może Ci pomóc prowadzenie zapisków z każdej niedzieli. Od czasu do czasu powróć do tych notatek i sprawdź, jakich postępów dokonałeś. Zadaj sobie pytanie, jak Bóg działa w Tobie przez swoje Słowo. Może się okazać, że będziesz tym zaskoczony i zachęcony.

#### 7. Zrób dzisiaj to, co mówi Biblia – i raduj się

*Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych*, jak głosi Psalm 95 i przypomina nam autor Listu do Hebrajczyków (Hbr 3,15). Dziś. W słuchaniu kazań jest coś, co nie cierpi zwłoki. Nie odkładaj tego na jutro, bo jutro może nigdy nie nadejść.

A potem się raduj. Raduj się, bo Bóg zadbał o to, aby Biblia została napisana dokładnie tak, jak tego chciał. Raduj się z Dobrej Nowiny o wszystkim, co Bóg dał nam w Chrystusie. Jeśli jesteś człowiekiem wierzącym, raduj się z tego, że Twoje imię jest zapisane w niebie. Niech za każdym razem, kiedy zasiadasz ze swoją rodziną przymierza w Chrystusie, wysłuchanie kazania będzie czasem świeżego opamiętania, świeżego zaufania i świeżego posłuszeństwa naszemu Królowi. □

*Tłumaczenie: Krzysztof Pawłusiów*

*Wykorzystano za zgodą The Gospel Coalition.*

*www.thegospelcoalition.org oraz https://www.razemdlaewangelii.pl/*

**Christopher Ash** jest pastorem i autorem piszącym dla wydawnictwa Tyndale House w Cambridge. W latach 2004–2015 roku był dyrektorem Cornhill Training Course w ramach służby Proclamation Trust w Londynie.



# W KRĘGU BIBLII

## – PIERWSZA KSIĘGA SAMUELA

Henryk Turkanik

**O**d pewnego czasu spotykamy na łamach naszego czasopisma publikację cyklu artykułów związanych z tematyką Starego Testamentu. Pierwsze opracowania były poświęcone zagadnieniom Pięcioksięgi Mojżesza, a następnie przeszliśmy do omawiania ksiąg historycznych Starego Testamentu – Księgi Jozuego, Księgi Sędziów i Księgi Rut. W obecnym opracowaniu zajmujemy się kolejną księgą – Pierwszą Księgą Samuela.

### PIERWSZA KSIĘGA SAMUELA

Pierwsza Księga Samuela opisuje powstanie monarchii w Izraelu i jej wpływ na dalszą historię Izraela. Księga swym początkiem sięga zmięczenia czasów Sędziów (panowanie ostatniego sędziego – Samuela), opisuje okres konsolidacji narodu pod panowaniem Saula, pierwszego króla Izraela, a kończy się jego śmiercią. Księga stanowi zatem przejście z teokracji do monarchii i opisuje jej rozwój z moralnego i pro-rockiego punktu widzenia.

#### Nazwa księgi

W hebrajskiej Biblii obie Księgi Samuela stanowiły jedną całość i nosiły nazwę: „Szemuel” od imienia Samuela, pierwszoplanowej postaci w pierwszych rozdziałach tej księgi.

Podziału na dwie księgi dla wygody dokonali tłumacze Septuaginty (LXX) i od tej pory w kanonie Starego Testamentu występuje ona jako odrębne księgi.

#### Temat księgi

Wiodącym tematem jest niewzruszona wierność Boga. On pozostaje wierny niezależnie od niewierności sędziów, kapłanów czy królów. Na przekór wszystkim okolicznościom Bóg usuwa Helięgo, niewiernego kapłana, a stawia na jego miejscu Samuela; usuwa niewiernego króla – Saula, a na jego miejscu stawia Dawida, wiernego króla.

#### Opisywany okres

Pierwsza Księga Samuela zaczyna się narodzinami Samuela (ok. 1120 r. przed Chr.), a kończy się śmiercią Saula (1010 r. przed Chr.), czyli ok. 110 lat.

#### Zarys treści księgi:

##### 1. Służba Samuela (1–7)

- Dzieciństwo i powołanie Samuela (1–3)
- Upadek domu Helięgo (4)
- Samuel sędzią i prorokiem (5–7)

##### 2. Panowanie Saula (8–15)

- Wybór Saula (8–10)
- Panowanie Saula (11–12)
- Odrzucenie Saula (13–15)

##### 3. Powołanie Dawida (16–31)

- Pomazanie na króla (16–17)
- Na dworze Saula (18–19)
- Na wygnaniu (20–31)

#### Główne zagadnienia księgi

##### Daj nam króla!

Bóg zamierzał dać Izraelowi króla. Widać to z prorocтва Jakuba (Gen. 49,8–10). Wielki grzech Izraela w Księdze Samuela polegał na tym, że Izrael uprzedził plany i zamiary Boga i uporczywie domagał się króla, którego ludzie sami sobie wybrali, zamiast czekać na króla z Bożego wyboru. Bóg bowiem miał zamiar dać Izraelowi króla, dlatego w Deuteronomium zawarł przepisy prawa dotyczące króla (Deut. 17,14–20). Prawo to później powtórzył Samuel (1Sm 8,9–19; 10,25). Synowie Samuela nie zdali egzaminu jako sędziowie Izraela, byli niesprawiedliwi i przekupni, starsi Izraela zatem zażądali, aby Samuel ustanowił im króla, „jak to jest wśród innych narodów” (8,5.20). Była to oczywiście zła motywacja dla wyboru króla; także kryterium wyboru było niewłaściwe: „był urodziwy, o głowę przewyższał cały lud” (9,2; 10,23), wybrali również człowieka z niewłaściwego plemienia – Beniamina (9,1.2), podczas gdy Bóg dużo wcześniej przepowiedział przez Jakuba, że „berło nie oddali się od Judy...” (Gen. 49,10).

W Pierwszej Księdze Samuela kończy się długi okres narodowego nieporządku. Samuel był ostatnim sędzią i pierwszym prorokiem. Pomazał dwóch królów: Saula – z ludzkiego wyboru, i Dawida – z Bożego wyboru.

#### Cztery postacie kluczowe: Heli, Samuel, Saul i Dawid

Historia ich życia wzajemnie się zazębia. Wszyscy czterej mężowie zawiedli, w taki czy inny sposób. Upadł Heli i jego synowie, Samuel nie był w stanie wychować synów w posłuszeństwie przed Bogiem, także Saul, jak i Dawid często upadali. Mimo swoich upadków są obrazem jedyne, doskonałego, nienagannego urzędu Mesjasza – Pomazańca, Pana Jezusa Chrystusa jako:

- Kapłana (Heli)

- Proroka (Samuel)
- Króla (Saul, Dawid).

## Heli

Heli jest przestrożą na wszystkie czasy. Kapłaństwo w okresie jego służby było w opłakanym stanie, on sam zaś był zgrzybiałym, bojaźliwym i zbyt tolerancyjnym starcem. Jego synowie byli powodem publicznego skandalu (2,22–25).

## Elkana i Anna

Elkana był jednym z nielicznych pobożnych mężów. Jego żona Anna gorliwie modliła się o syna; Bóg wysłuchał jej modlitwę i dał jej syna Samuela. Jaki musiał być okropny stan duchowy kapłana Helięgo, że nie rozpoznał modlitwy pobożnej kobiety, ale uważał ją za pijaną (1,12–14).

W dowód całkowitego zaufania Anna powierzyła kapłanowi Heliemu na wychowanie swojego małego syna Samuela, pomimo że sam źle wychował swoich synów, nie był w stanie utrzymać ich w duchowej dyscyplinie i był przyczyną upadku życia duchowego w Izraelu.

## Saul

Saul, pierwszy król Izraela z ludzkiego wyboru stale ignorował Bożą wolę, był przewrotny, impulsywny, później dostał się nawet pod wpływ złego ducha. Samuel ostrzegał Saula i cały naród: „Tylko bójcie się Pana i służcie Mu wiernie z całego serca, widząc, jak wielkich rzeczy dokonał z Wami.

Jeżeli jednak będziecie źle postępować, to zginiecie zarówno Wy, jak i Wasz król” (12,24.25). Pomimo wyraźnej przestrogi Samuela Saul zaczął postępować źle. Najpierw zachował się arogancko i wszedł w wyłączne kompetencje kapłanów (por. 2Krn 26,18) przez złożenie ofiary (13,9–14). Potem częściowo tylko wypełnił Boży nakaz, aby całkowicie wytepić Amalekitów (15).

Samuel przekazał Saulowi Boże poselstwo: „Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszcz barani. Gdyż nieposłuszeństwo jest takim samym grzechem jak czary, a krnąbrność jak bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom” (15,22.23). Życie Saula pełne zazdrości, nieposłuszeństwa, intryg i morderstwa musiało skończyć się samobójstwem (31).

Lekcja jest oczywista: „Sprawiedliwość wywyższa naród, lecz grzech jest hańbą narodów” (Prz 14,34). Kiedykolwiek naród wywyższył Boga, Bóg wywyższył naród; kiedy jednak królowie, kapłani i przywódcy ludu odeszli od Boga, Bóg cofnął swoje błogosławieństwo.

## Kluczowe myśli księgi

Kluczowe słowo: **królestwo**

Kluczowe wiersze: **2,25.30; 8,5–9.19–22**

Kluczowy rozdział: **2**

Kluczowe postacie: **Heli, Samuel, Saul, Dawid** □



Z podręcznika ucznia...

# Kościół wzrasta poprzez ewangelizację

William MacDonald

**K**ażdy zbór, który chce się rozrastać, musi przyjąć do wiadomości następujący fakt: kontakt inicjalny 80%–90% nowo nawróconych chrześcijan zazwyczaj miał miejsce z indywidualnymi osobami wierzącymi w kontekście ich codziennego życia – w pracy, szkole czy w okolicy zamieszkania. Ta statystyka nie pomniejsza roli innych form ewangelizacji, jednak pokazuje dość wyraźnie, że ewangelia komunikowana poprzez to, jak żyjemy<sup>1</sup> jest najbardziej efektywnym sposobem głoszenia dobrej nowiny.

Fakt ten nie powinien nas dziwić, ponieważ w taki właśnie sposób wiara rozprzestrzeniała się we wczesnych latach Kościoła. Chrześcijanie do słów zmartwychwstałego Zbawiciela: „...i będziecie mi świadkami...” (Dz 1,8) podchodzili bardzo poważnie. Ludzie ci „...szli z miejsca na miejsce i zwiastowali dobrą nowinę” (Dz 4,8). Świat nie usłyszy ewangelii w żaden inny sposób.

Musimy wyzbyc się błędnego mniemania, jakoby jedyną odpowiedzialnością osoby wierzącej było przyprowadzanie niezabawionych na spotkania po to, aby kaznodzieja mógł głosić im ewangelię i przyprowadzić ich do Chrystusa. Każdy wierzący powinien być ewangelistą; taka osoba powinna potrafić przedstawić drogę zbawienia ludziom, z którymi się kontaktuje. Następnie, gdy zostaną oni przekonani przez Ducha Świętego o grzechu, wierzący powinien poprowadzić ich do

Chrystusa – jedynej nadziei na spędzenie wieczności w niebie.

To, co powiedzieliśmy do tej pory, nie oznacza, że ewangelizacja powinna być zupełnie odizolowana od środowiska lokalnego kościoła. Choć naszym głównym celem jest to, aby ludzie przychodzili do Chrystusa, to jednak pragniemy też, żeby nowe osoby dołączały do chrześcijańskiej wspólnoty. Przyprowadzamy osoby niezabawione na spotkania, aby potwierdzić świadectwo, które wcześniej im złożyliśmy. Jeżeli już wskazaliśmy im drogę do Chrystusa, przyprowadzamy je do kościoła, aby zgodnie z nakazem Wielkiego Posłannictwa mogły wzrastać w uczniostwie.

**Kościół ewangelizujący** to kościół, który się modli. Modlitwa jest tym, od czego powinniśmy zacząć. To właśnie w tym miejscu zaczyna się dzieło zbawienia. Święci muszą w desperacji przyjść do Boga i wstawiać się za niezabawionymi członkami swoich rodzin, przyjaciółmi i sąsiadami. Żadne programy ani spryt nigdy nie zastąpią modlitwy; bitwa, w której uczestniczymy, to bitwa duchowa, zatem konieczne są duchowe narzędzia walki.

**Kościół ewangelizujący to kościół święty.** Efektywne świadczenie innym musi iść w parze z uświęconym życiem. Owoc, jaki rodzi drzewo, jest odzwierciedleniem stanu tego drzewa. Zdrowe drzewo wydaje dobry owoc. Ci, którzy są Bożymi naczyniami, muszą być czyści.

### **Kościół, który ewangelizuje, to kościół, który kocha.**

Panuje w nim przyjazna atmosfera, ludzie czują się akceptowani. Taki zbor wyciąga dłoń do obcych, cierpiących i tych, którzy mają różne potrzeby. Taki zbor nakierowany jest na ludzi, a ich miłość manifestuje się poprzez gościnność. Taki kościół troszczy się o innych i wychodzi na zewnątrz do ludzi, a nie skupia się tylko na własnych członkach.

**Kościół, który ewangelizuje, jest kościołem zjednoczonym.** Jedność tę widać po entuzjastycznym pragnieniu, aby ludzie dostępowali zbawienia. Przejawia się również we wspólnym, pełnym modlitwy oczekiwaniu, a także we wspólnej radości, gdy niezabawieni przychodzą do Chrystusa.

Wspomnieliśmy już, że najbardziej efektywnym sposobem nawiązywania nowych kontaktów jest składanie świadectwa przez osoby wierzące poprzez codzienne życie. Istnieją jednak również inne metody, o których należy wspomnieć. Można na przykład chodzić od drzwi do drzwi i w ten sposób uświadomić lokalną społeczność o obecności kościoła w okolicy. Mamy domowe grupy biblijne, które są wspaniałym narzędziem do budowania doktrynalnych fundamentów u osób, które później zaufają Panu. Można również ewangelizować na uczelniach wyższych, co jest dobrym sposobem na pozyskanie młodych osób

dla Pana i zarazem dla lokalnej wspólnoty. Służbą jest też rozpowszechnianie literatury, a możliwości, które ona stwarza, są naprawdę szerokie. Organizowane są również specjalne nabożeństwa ewangelizacyjne, prowadzone przez obdarowanych przez Pana ewangelistów. Tego typu spotkania są wielce skuteczne w jednych miejscach, a w innych, niestety, nie odnoszą prawie żadnego skutku. Zbor może ogłaszać tego typu spotkania w lokalnej gazecie; Bóg używa tej metody, aby przyprowadzić na spotkania osoby odizolowane. Oprócz tego, co wymieniliśmy, istnieją jeszcze różne programy, filmy czy wydarzenia muzyczne.

Aby przezwyciężyć naturalny opór przed uczestnictwem w zgromadzeniu nieznanego sobie wspólnoty, niektóre społeczności korzystają z nieco mniej formalnych metod, na przykład organizują pikniki, mecze piłki nożnej lub siatkówki, a także zapraszają do swoich domów. Uczestnicząc w tego rodzaju

spotkaniach, nowe osoby poznają wierzących z lokalnego kościoła, co może pomóc im w podjęciu decyzji, by przyjść na nabożeństwo. Aby wierzący mógł z entuzjazmem oczekiwać przyjścia osoby, którą zaprasza do zboru, musi mieć najpierw pewność, że posługa w tym miejscu będzie na dobrym, duchowym poziomie. By tak się stało, starsi zboru powinni spędzać wiele czasu w modlitwie przed Bogiem odnośnie do wyboru osoby usługującej Słowem. Chrześcijanie nie przyprowadzają swoich przyjaciół do zboru, gdzie głoszący potyka się w zwiastowaniu Słowa lub gdy jego ton zwiastuje nadciągającą burzę z piorunami. Osoby zapraszające chcą mieć pewność, że ewangelia zostanie przedstawiona w sposób rzetelny, a przy tym osoby już wierzące usłyszą zdrowe nauczanie.

Czy to oznacza, że osobami nauczającymi mogą być tylko kaznodzieje legitymujący się ukończonym seminareum lub

osoby wykształcone? W żadnym wypadku! Sama wiedza pozbawiona głębokiej duchowości może być niezwykle nudnym, wręcz zabijającym doświadczeniem. Sama tylko sucha wiedza prowadzi do pychy. To miłość nadaje słowom jakość. Wiedza książkowa może dotrzeć do głowy, jednocześnie nigdy nie dotykając serca. To, czego potrzebujemy, to służba wsparta przez Ducha Świętego; posługa, w której widać Boże namaszczenie, która potrafi wywołać refleksję, skru-

chę, nawrócenie i prowadzić do uświęcenia. Bóg często używa „domorosłych” kaznodziejów. Jemu, nie ludziom, należy się chwala.

Niewiele jest rzeczy, które mają równie dobry wpływ na kościół, co sposobność do regularnego obserwowania, jak ludzie dostępowują zbawienia. Poruszenie z tym związane można porównać do tego, które spotykamy na sali porodowej. Takie doświadczenie może być udziałem każdego zboru, który oddaje się nowotestamentowej ewangelizacji. Powinniśmy być napełnieni świętym przerażeniem, jeżeli kolejny rok z rzędu nie widzimy żadnych nawróceń. Powinniśmy również być skłonni do stosowania nowych metod, jeżeli stare ewidentnie zawodzą. W życiu dostajemy to, do czego dążymy. Niech naszym dążeniem będzie pozyskiwanie dusz! □

William MacDonald: *The Disciple's Manual*. Rozdział 22  
Tłumaczenie: Marcin Błahut



BIBLIJNA KONFERENCJA DLA DOSTOJÓW

# RENOWACJA

„Ratunek”



← REJESTRACJA

5 - 8  
STYCZNIA 2023  
Wiosła „Tymoteusz”

WPK  
0-11 br



## WIADOMOŚCI ODEBRANE...

Taka myśl poranna... pozdrawiamy WAS!

*„...Przyciągałem ich więzami ludzkimi, powrozami miłości, i byłem dla nich jak ten, który podnosi niemowlę do swojego policzka, i nachylałem się do nich, aby ich nakarmić...”*

Księga Ozeasza

Kochani!

Co za Słowa!!  
Taki jest nasz PAN!  
Takie jest JEGO SERCE dla NAS!  
Tak bardzo pragnie naszej bliskości.  
Nie uciekajmy...  
Pozwólmy się „przywiązać” JEGO powrozami miłości.  
Pozwólmy, by pochylił się nad nami.  
Amen!

Piotr Żądło

# Módlmy się o Turcję

## Historia chrześcijaństwa

Ziemie dzisiejszej Turcji są nierozzerwalnie związane z historią biblijną. To właśnie na terenie Turcji, na górach Ararat, osiadła arka Noego. Z tamtych stron pochodził zarówno apostoł Paweł (z Tarsu), jak i Tymoteusz (z Listry). Ewangelia dotarła tam bardzo szybko, przyniósł ją osobiście apostoł Paweł podczas swojej pierwszej podróży misyjnej, w wyniku której powstały zbory w Antiochii Pizydyjskiej, w Listrze i w Derbe. W czasie swojej drugiej podróży apostoł odwiedził te tereny, a podczas trzeciej założył zbor w Efezie. Właśnie tam apostoł Paweł nauczał „przez dwa lata, tak że wszyscy mieszkańcy Azji, Żydzi i Grecy, mogli usłyszeć Słowo Pańskie” (Dz 19,10). To do zborów z tamtego regionu apostoł Paweł napisał dwa ważne listy: List do Galacjan i List do Efezjan. W Objawieniu Jana Pan Jezus osobiście podyktował apostołowi listy do siedmiu zborów położonych w dzisiejszej Turcji: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatry, Sardes, Filadelfii i Laodycei. Stąd wnioskujemy, że pod koniec I wieku w tym regionie Ewangelia była dobrze znana i ugruntowana w licznych istniejących tam zborach, a tamtejszy Kościół należał do najszybciej rozwijających się w całym ówczesnym świecie. Liczba chrześcijan była tak duża, że już na początku II wieku Pliniusz Młodszy, namiestnik prowincji Bitynia, pisał do cesarza Trajana słynny list, w którym pytał go, jak ma traktować chrześcijan, ponieważ „zaraza tego zabobonu ogarnęła nie tylko miasta, ale nawet wioski i osiedla; zdaje się jednak, że można by mu zapobiec i zaradzić”.

Pod koniec VI w. w całym tym regionie chrześcijaństwo stało się religią dominującą, a po podziale imperium rzymskiego na dwie części ziemie te weszły w skład prawosławnego cesarstwa bizantyjskiego.

Ludy tureckie wywodzą się z centralnej Azji. Wspominają o nich chińskie źródła. W VI i VII w. Turcy w drodze do zachodniej Azji zetknęli się z muzułmańskimi Arabami i przyjęli od nich islam sunnicki i pismo arabskie. Kontynuując ekspansję na zachód ok. 1070 roku, doszli do granic Bizancjum i w bitwie pod Manzikertem (1071 r.) seldżucki sułtan pokonał cesarza bizantyjskiego Romana IV Diogenesa. Zadecydowała o tym nie tyle przegrana na polu bitwy, ile podziały wewnętrzne Bizantyjczyków. Konsekwencją było stopniowe



### Republika Turcji

**Liczba ludności:** 82 835 090

### Podział religijny:

islam – 98%,

brak religii – 1,2%,

chrześcijaństwo – 0,43%, w tym:

prawosławie – 0,25%,

protestantyzm – 0,11%, katolicyzm – 0,07%.

brak religii – 7%.

przenikanie na zdobyte tereny plemion tureckich, które rozpoczęły proces powolnego „turczenia” tej krainy i islamizacji mieszkających tam chrześcijan. Na początku XIII w. do Anatolii przybyła nowa fala plemion tureckich, uciekających przed naporem Mongołów. Stworzyli oni księstwo osmańskie, nazwane tak na cześć założyciela dynastii Osmana I. Turcy stopniowo powiększali swe państwo kosztem posiadłości bizantyjskich, aż w końcu w roku 1453 sułtan Mehmed II podszedł pod mury stolicy kraju, Konstantynopola, i po dwumiesięcznym oblężeniu los miasta (a co za tym idzie – całego państwa) został przesądzony. Po zdobyciu miasta Turcy wybili większość mieszkających tam chrześcijan, a pozostałą część wzięli do niewoli lub deportowali. Chrześcijanom dano wybór: albo zachowają swoją wiarę, a stracą majątki, albo przejdą na islam i zachowają to, co posiadają. W rezultacie większość magnaterii bizantyjskiej zachowała i bogactwa, i wpływy, przechodząc na islam i wyrzekając się Chrystusa – wiernymi pozostali ci, którzy i tak nie mieli nic do stracenia: ubodzy chłopci, drobni kupcy i biedota miejska. Okazali oni nie tylko wierność Bogu i swojemu Kościołowi, ale też zachowali odrębność narodową. Życie chrześcijan na terenie państwa osmańskiego nie było łatwe. Chociaż wielu władców tego imperium prowadziło tolerancyjną politykę religijną, to chrześcijanie przeżyli też liczne brutalne pogromy, masowo porywano im dzieci, by w każdy możliwy sposób zmusić ich do przejścia na islam i wykorzenić chrześcijaństwo.

Muzułmańskie imperium osmańskie przetrwało aż do I wojny światowej i upadło w wyniku poniesionej wówczas klęski. W tym czasie w Turcji żyło jeszcze kilka milionów chrześcijan, głównie Greków, Ormian i Asyryjczyków. Ich

liczba jednak drastycznie spadła w czasie I wojny światowej: Ormian i Asyryjczyków poddano eksterminacji (szacuje się, że w wyniku działań prowadzonych przez Turków zginęło ok. 1,5 mln. Ormian i ok. 500 tys. Asyryjczyków). Wielu tych, którzy przeżyli, wyemigrowało na zachód albo do sąsiednich krajów. Co najmniej 26 krajów (w tym Polska) uznało to działanie za ludobójstwo. W 1923 r. prawie 1,5 mln Greków wysiedlono do Grecji w ramach wymiany ludności opartej na kryteriach wyznaniowych. W taki sposób zakończyła się trwająca od czasów apostoła Pawła znacząca obecność chrześcijan na terenach Turcji. Pozostały w wielu miejscach tylko ślady chrześcijaństwa z dalekiej przeszłości.

Po I wojnie światowej Turcja weszła w okres sekularyzacji państwa, którego autorem był Mustafa Kemal – Atatürk, czyli „Ojciec Turków”. Przekształcił on Turcję z sułtanatu (islamskiej monarchii) w republikę, państwo świeckie, gdzie religia muzułmańska utraciła swoją wiodącą pozycję, i zniósł równocześnie kalifat (duchowe przywództwo „następców Mahometa” nad muzułmanami sunnickimi). Zamknięto szkoły religijne, zakazano poligamii i zawieszono sądy szariatu. Zlikwidowano bractwa religijne, muzułmańskie klasztory, zniesiono obowiązek noszenia przez kobiety zasłon na twarzy (w 1934 r. zastąpiony zakazem ich noszenia), a nawet wprowadzono niedzielę jako dzień wypoczynku w miejsce tradycyjnego w islamie piątku. Po śmierci Atatürka armia turecka przez całe dekady stała na straży laickości państwa.

## Chrześcijaństwo dzisiaj

Jednak na początku XXI w. sytuacja w Turcji zaczęła się zmieniać, zarówno pod względem politycznym, jak i religijnym. Symbolem tych zmian jest obecny prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan.

Open Doors tak ocenia sytuację chrześcijan: „Po I wojnie światowej Turcja stała się krajem niemal jednolicie muzułmańskim. Chrześcijan jest tam około 163 tys., w tym kościoły protestanckie i niezależne to w sumie około 17 tys. wiernych”.

Chociaż generalnie w kraju panuje wolność wyznania, jednak „sytuacja chrześcijan w Turcji systematycznie się pogarsza. Niezaprzeczalnym faktem jest to, że w ostatnim dwudziestoleciu doszło do odrodzenia konserwatywnego islamu”.

Rząd turecki jest coraz bardziej nietolerancyjny wobec mniejszości religijnych. Dowodem tego jest przekształcenie w lipcu 2020 roku Hagia Sophia (niegdyś najważniejszego kościoła Wschodu, a później muzeum upamiętniającego zarówno chrześcijan, jak i muzułmanów) w meczet.

Nawrócenie z islamu na chrześcijaństwo nie jest nielegalne, ale osoby nawrócone poddawane są presji ze strony swoich rodzin i lokalnych społeczności, aby powróciły do islamu, co może wyrażać się groźbami rozwodu i utraty praw do dziedziczenia. Chrześcijanie, zarówno należący do mniejszości etnicznych, jak i nawróceni z islamu na chrześcijaństwo, są dyskry-

minowani przez społeczeństwo. Cudzoziemscy chrześcijanie, nawet ci z tureckimi żonami/mężami i dziećmi, z niejasnych powodów otrzymali zakaz wjazdu do kraju.

W wyniku wysiłków Erdoğan, aby wychować „pobożne pokolenie”, liczba szkół religijnych wzrosła z 450 do ponad 5 tysięcy. Konstytucja turecka, choć technicznie nie ogranicza wolności religijnej, promuje turecki charakter narodowy i islam sunnicki ponad wszystkie inne wyznania.

„Społeczeństwo jako całość stało się bardziej muzułmańskie. Nienawiść wobec chrześcijan wzrasta wraz z rosnącą popularnością islamu. (...) Równoległe do tych głównych trendów społecznych, również rządząca partia AKP stopniowo przyłącza się do propagowania islamu”. Nasila się mowa nienawiści wobec chrześcijan, podsycana przez media społecznościowe, a atmosfera bezkarności sprzyja większej liczbie gróźb w sieci. Jednak pomimo ograniczeń, przeszkód, prześladowań i nienawiści chrześcijanie w Turcji przetrwali. Wykorzystują media, by zamieszczać kazania i filmy, i robią wszystko, co jest możliwe, by w ten sposób dzielić się Ewangelią o zbawieniu w Panu Jezusie z tymi, którzy szukają Boga. Obecnie Turcja jest na 42. miejscu Światowego Indeksu Prześladowań.

## Wezwanie do działania

Módlmy się o Turcję:

- aby przybyło tam więcej misjonarzy, bo wielu dotychczasowych musiało opuścić ten kraj pod naciskiem władz lub nie dostało zgody na ponowny przyjazd;
- by tureccy chrześcijanie odczuwali łączność z globalnym Ciałem Chrystusa w sytuacji, gdy władze dążą do zerwania ich relacji z kościołami zagranicznymi;
- o ochronę lokalnych misjonarzy, ponieważ spotykają się z coraz większymi zagrożeniami i atakami w mediach, na ulicy oraz ze strony władz i urzędów;
- aby byli muzułmanie pokładający nadzieję w Chrystusie doświadczali ochrony przed sprzeciwem rodziny i społeczeństwa oraz znaleźli wsparcie w społeczności chrześcijańskiej;
- aby rozwijało się rodzime przywództwo, pomimo zakazu działalności chrześcijańskich seminariów;
- aby Kościół w Turcji mógł wzrastać i rozwijać się pomimo atmosfery wzrastającego nacjonalizmu. □

M. E. N.

Źródło:

<https://www.opendoors.pl>

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Chrześcijaństwo\\_w\\_Turcji](https://pl.wikipedia.org/wiki/Chrześcijaństwo_w_Turcji)

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia\\_Turcji#Wojny\\_balkańskie\\_i\\_I\\_wojna\\_światowa](https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Turcji#Wojny_balkańskie_i_I_wojna_światowa)

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Turcja#Religia>

<https://www.christianitytoday.com/ct/2020/march/turkey-kim-jin-wook-stabbing-andrew-brunson-visa-denials.html>

<https://www.christianitytoday.com/news/2022/april/turkey-christians-deportations-religious-freedom-apc.html>

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Ludobójstwo\\_Ormian](https://pl.wikipedia.org/wiki/Ludobójstwo_Ormian)

# „Ja wiem, że Odkupiciel mój żyje”

Szymon Matusiak

Jakub zachęca nas do brania przykładu ze starożytnych proroków i do naśladowania wytrwałości Hioba (według innych tłumaczeń: Joba): „Weźcie przykład, bracia, z wytrwałości i cierpliwości proroków, którzy przemawiali w imieniu Pana. Uważamy za szczęśliwych tych, którzy byli wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i zobaczyliście, jaki koniec przygotował mu Pan, bo Pan jest pełen współczucia i miłosierny” (Jk 5,10–11; BE).

Pomimo że Hiob nie był doskonały (Hi 13,26) i także musiał przyjąć napomnienie ze strony Najwyższego (Hi 40,1–4; 42,1–6), to jednak jego wiara, prawda, nadzieja i wytrwałość są godne naśladowania. Jakub koncentruje się na pomyślnym zakończeniu jego strasznej próby, zakończeniu, które nastąpiło już tu, w doczesnym życiu. Godne jednak uwagi są także wypowiedzi Hioba, wskazujące na jego wiarę w przyszłe zmartwychwstanie.

## Próby i doświadczenia

Przypomnijmy, że Bóg dopuścił, by szatan zabrał Hiobowi dzieci, majątek, niektórych z jego sług oraz zdrowie. Po tym, gdy stracił wszystko, co miał, ale jeszcze dopisywało mu zdrowie, stwierdził: „Nagi wyszedłem z łona matki mojej i nagi stąd odejdę. Pan dał, Pan wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione”. Pisarz odnotowuje: „W tym wszystkim nie zgrzeszył Job i nie wypowiedział nic niestosownego przeciwko Panu” (Jb 1,21–22; BW).

Po tym, jak utracił także zdrowie, jego własna żona zwróciła się przeciwko niemu, mówiąc: „Czy jeszcze trwasz w swojej pobożności? Złorzecz Bogu i umrzyj!” (Jb 2,9; BW). Ten wierny mąż Boży odparł: „Mówisz, jak mówią kobiety nierozumne. Dobre przyjmujemy od Boga, czy nie mielibyśmy przyjmować i złego?”. Narrator tak to komentuje: „W tym wszystkim nie zgrzeszył Job swymi ustami” (Jb 2,10; BW).

Żono-chrześcijkanko, uczciwie zbadaj swoje postępowanie: Gdy Twój mąż ma problemy, czy jesteś dla niego wsparciem i pomocą? Czy może przyczyniasz się jeszcze do pogorszenia jego samopoczucia przez kąśliwe uwagi lub ostrą krytykę. Mimo woli nasuwa się wniosek, że diabeł nie zabrał Hiobowi żony, bo także ją wykorzystał jako swoje narzędzie.

## Fałszywi przyjaciele i ich fałszywa teologia

Problemem dla Hioba byli również jego przyjaciele. Przyszli go pocieszać, lecz zamiast tego oskarżali go o grzechy, których nie popełnił (Hi 11,6; 22,4–11). Mało tego, jeden z nich zarzucił także zło jego dzieciom, co było jawną sugestią, że ich tragiczna śmierć była karą Bożą (Hi 8,4). Z pozoru przyjaciele Hioba byli obrońcami Boga i Jego prawdy. Lecz w rzeczywistości przedstawiali uproszczoną, nieprawdziwą teologię, bowiem twierdzili, że tu na ziemi sprawiedliwym zawsze się powodzi, a złych zawsze dotyka kara Boża. Tak mówiąc, bardzo dokuczali Hiobowi.

Warto się zatem zastanowić: Czy jestem prawdziwym przyjacielem dla innych? Czy może jestem jak przyjaciele Hioba i gdy moich przyjaciół spotykają nieszczęścia, zamiast okazać im współczucie, oskarżam ich o grzech? Czy moja teologia nie jest uproszczona i czy w imię ciasno rozumianego fundamentalizmu nie pomijam niewygodnej dla mnie lub głębszej prawdy, z którą nie mam odwagi się zmierzyć?

Stwórca potem przemówił do jednego z trzech przyjaciół Hioba, Elifaza z Temanu: „Gdy PAN wypowiedział te słowa do Hioba, zwrócił się do Elifaza z Temanu: Mój gniew zapłonął przeciw Tobie i przeciw Twoim dwóm przyjaciołom, bo *nie mówiliście o Mnie prawdy*, jak Mój sługa, Hiob. Weźcie więc teraz siedem wołów i siedem baranów, udajcie się do Mojego sługi, Hioba, i złożcie za siebie ofiarę całopalną. A Mój sługa,



Hiob, będzie się modlił za Was, bo wysłucham tylko jego modlitwę i nie sprowadzę na Was kary, choć *nie mówiliście o Mnie prawdy, jak Mój sługa, Hiob*” (Hi 42,7–8; BE).

Dziwne jest jednak to, że niektórzy chrześcijanie cytują wypowiedzi przyjaciół Hioba jako czyste Słowo Boże. Nie znaczy to, że w ich wypowiedziach brakuje ziarna prawdy. Chodzi raczej o to, że ich ogólny wydźwięk jednak od niej zasadniczo odbiega.

## Nadzieja Hioba

A zatem nasz bohater, Hiob, miał wszelkie powody, by być zniechęconym. Opisuje swoje utrapienie w ten sposób: „Moi bracia trzymają się z dala ode mnie, a moi znajomi stronią ode mnie. Moi krewni opuścili mnie, a goście mojego domu zapomnieli o mnie. Domownicy i służebnice moje uważają mnie za obcego, w ich oczach stałem się cudzoziemcem. Gdy wołam na mego sługę, nie odzywa się; sam muszę go błagać. Moim oddechem brzydzi się moja żona, jestem wstrętny swoim rodzonym braciom. Nawet mali chłopcy mną gardzą; gdy powstaję, urągają mi. Wszyscy moi powiernicy brzydzą się mną, a ci, których miłowałem, zwracają się przeciwko mnie. Moje kości przyschły do mojej skóry i do ciała; i uszedłem tylko z działkami. Zmiłujcie się, zmiłujcie się nade mną, Wy, przyjaciele moi, bo ręka Boża mnie dotknęła! Czemu prześladujecie mnie, jak to czyni Bóg, a nie możecie się nasycić widokiem mojego ciała?” (Jb 19,13–22; BW).

Mimo takiej beznadziejnej sytuacji Hiob pokładał ufność w Bogu i w zmartwychwstaniu: „Lecz ja wiem, że Odkupiciel mój żyje i że jako ostatni nad prochem stanie! Że potem, chociaż moja skóra jest tak poszarpana, uwolniony od swego ciała będę oglądał Boga. Tak! Ja sam ujrzę go i moje oczy zobaczą go, nie kto inny. Moje nerki zanikają we mnie, za tym tęsknię” (Jb 19,25–27). Werset 26 w drugim wydaniu Biblii Tysiąclecia oddany jest następująco: „Potem me szczątki skórą odzieje i ciałem swym Boga zobaczę”. Zatem jest tu mowa o zmartwychwstaniu.

Zauważmy, że motywacja Hioba w kwestii zmartwychwstania nie opierała się jedynie na tym, że chciał żyć wiecznie w szczęściu. Jego najwyższym szczęściem, którego spodziewał się po dostąpieniu ostatecznego zbawienia, miała być niczym nie złączona więź z Bogiem, polegająca na oglądaniu Go twarzą w twarz. Hiob bardzo tęsknił za spotkaniem z Bogiem – on naprawdę bezinteresownie Go kochał, wbrew temu, co oszczerczo mu zarzucał szatan. Hiob przypominał swoją postawą psalmistów (zwłaszcza Dawida), którzy nieraz smutno rozpoczynali swoje psalmy, pisząc o swoim przygnębieniu, lecz dalej nabierali otuchy, bo swe myśli kierowali ku Bogu i Jego zbawieniu.

Czy podobnie jak Hiob potrafisz spojrzeć poza utrapienia i znoje, wyglądając chwili spotkania z Panem Jezusem i Bogiem Ojcem? Czy często rozmyślasz o powrocie Chrystusa w chwale i o naszym spotkaniu z Nim? A może troski i rozkosze tego wieku zaduszają w Tobie słowo Ewangelii, tak że stajesz się nieowocnym i pokonanym chrześcijaninem?

## Wymiar etyczny wiary Hioba

Ten wierny sługa Pański swoim życiem poświadczał, że jego wiara jest autentyczna i wydaje dobry owoc. „Moja noga trzymała się mocno jego śladu; jego drogą szedłem i z niej nie zbaczałem. Od przykazań jego warg nie odstępowałem, zachowywałem w sercu słowa pochodzące z jego ust” (Jb 23,11–12; BW; porównaj także 29,14). Hiob nigdy nie splamił się bałwochwalstwem (Hi 31,26–28). Nie patrzył pożądliwie na pannę; unikał też cudzołóstwa, którym się brzydził (Hi 31,1,9–12). Trzymał się z dala od oszustwa i pokładania nadziei w dobrach materialnych (Hi 31,5–6.24–25). Przejawiał wielką gościnność, wspierał ułomnych, ubogich, sieroty i wdowy; stawał w obronie bezbronnych (Hi 31,31–32.16–23; 29,12–17). Ten mąż Boży nie cieszył się także z upadku nieprzyjaciela ani go nie przeklinał (Hi 31,29–30).

W Liście do Filipian apostoł Paweł wyraża swoje silne przekonanie, że dostąpi spotkania z Chrystusem „*nie dzięki mojej sprawiedliwości* mierzonej normą Prawa, lecz tej, która pochodzi z zawierzenia Chrystusowi i ma swoje źródło w Bogu – *dzięki sprawiedliwości opartej na wierze*” (Flp 3,9; SNP). Jednak taka wiara *dzięki Chrystusowi* rodzi dobry owoc w postaci pobożnego i etycznego życia, pełnego dobrych uczynków, na co również wskazał apostoł narodów: „Modlę się też, aby Wasza miłość coraz bardziej się wzbogacała w poznanie i doświadczenie, byście rozpoznawali sprawy szczególnej wagi, byli szczerzy i nienaganni w dniu przyjścia Chrystusa, *pełni owocem sprawiedliwości dzięki Jezusowi Chrystusowi*, dla chwały i uwielbienia Boga” (Flp 1,9–11 SNP). Bóg także od nas oczekuje praktycznej sprawiedliwości w życiu codziennym.

## Zakończenie

Drogi Bracie, droga Siostrzo, może aktualnie przechodzisz ciężkie chwile i Twoje serce jest rozdarte. Być może lekarz oznajmił Ci, że masz raka albo inną „nieuleczalną” chorobę. Może utraciłeś pracę i nie masz widoków na nową, a żona zamiast wspierać, krytykuje Cię bezlitośnie. Może utraciłeś/utraciłaś ukochane dziecko i trudno Ci zagoić emocjonalne rany. Może zdradzili Cię przyjaciele, może zawiedli Cię bracia i siostry. Może wydziedziczyli Cię Twoi rodzice tylko z tego powodu, że uwierzyłeś/uwierzyłaś w Chrystusa. Może wydaje Ci się, że mierzysz się ze swoim problemem w pojedynkę.

Powtórz z wiarą za Hiobem: „Lecz ja wiem, że Odkupiciel mój żyje”! On żyje i widzi Twój problem. On doskonale zna Twoje cierpienia. On zebrał Twoje łzy w bukłak swój i są one zapisane w Jego księdze (Ps 56,9). Szukaj Go z całego serca, a On niezawodnie przyjdzie Ci z pomocą. Może nie usunie Twojego problemu, ale pomoże Ci go znieść i przez Ducha Świętego wzbudzi w Tobie tak silną wiarę, nadzieję i miłość, że będziesz w stanie znieść wszystko, nawet najgorsze cierpienia, wytrwać do końca tej pielgrzymki i w końcu spotkać się z Panem! Pamiętaj, Twój Odkupiciel żyje i zapłacił za Ciebie najwyższą cenę ciała i krwi Chrystusa. On na pewno Cię nie opuści, jeśli przy Nim wiernie trwasz. □

*Kobiety dla kobiet...*

# Niestandardowe reakcje

**Nadia Siewniak**

Ty i sąsiadka z klatki obok.  
Ja i młoda mama tuląca płaczącą niemowlę w przychodni.  
Ona i jej koleżanka z biura.

Wszystkie przeżywamy różne trudności, a jednak tak bardzo podobne. Na różnych poziomach, a jednak ciągle u podstaw leżą rozczarowanie, zmęczenie, smutek, samotność, złość, oczekiwanie, żal, niepewność...

Jednak zamiast skupiać się na tym, co jest źródłem naszych życiowych wyzwań, skupmy się na tym, jak my jako chrześcijanki możemy na nie reagować. Bo możemy to robić w Bożej mocy. Inaczej. Zaskakująco...

Jak powinnyśmy zareagować na nieoczekiwaną zmianę planów?

Jak możemy zachować się w chwili, w której dostajemy złą wiadomość?

Jak córka Boga Wszechmogącego odpowie na niespełnione oczekiwania?

Jak zareaguje na te najzwyklejsze, życiowe okoliczności typu wymagające niemowlę, pyskujący nastolatek, nieuprzejmość pani przy kasie czy gość wpychający się do kolejki u lekarza...

Kiedy żyjemy blisko Boga, jesteśmy wyposażone do niestandardowych reakcji na niesprzyjające życiowe okoliczności. Jesteśmy powołane do reagowania, które pokazuje, że „żyjemy już nie my, ale żyje w nas Chrystus” (Ga 2,20).

Nie oznacza to, że nie będziemy płakać, kiedy przeżyjemy rozczarowanie... To oznacza, że będziemy ocierać łzy obietnicą Bożych pięknych planów dla naszej przyszłości przesiąkniętej nadzieją i pokojem (Jer 29,11), a potem pójdziemy dalej, wierząc, że „wszystko współdziała ku dobremu z tymi, którzy miłują Boga”.

To nie oznacza, że nigdy nie będziemy zmęczone nocnym wstawaniem i niekończącymi się chorobami dzieci... Ale będziemy miały świadomość, że zmęczenie nie jest usprawiedliwieniem dla grzesznych reakcji, a kolejną okazją do ćwiczenia łagodności i realną

możliwością bycia Jego rękami w życiu naszych dzieci.

Nie myśl, że już nigdy nie pomyślisz o kimś źle, nie ocenisz, nie rozgniewasz się... Jednak jako ambasadorka Bożej miłości na tym świecie będziesz mogła okazać łaskę, zamiast chować urazę. Będziesz chciała wybaczyć, tak jak i Tobie wybaczone.

„Zachęcam Was zatem, abyście żyli w sposób godny powołania, którego staliście się uczestnikami. (...) Naśladujcie Boga jako ukochane dzieci. Żyćcie też w miłości, podobnie jak Chrystus” Ef 4,1; 5,1–2 □



[www.cudcodziennosci.pl](http://www.cudcodziennosci.pl)





# Piąta Konferencja Emmaus Polska

Już od kilku lat w ramach Komisji Misyjnej KWCh działa grupa inicjatywna Korespondencyjnej Szkoły Emmaus. 12 listopada 2022 roku zorganizowała ona przy pomocy Zooma już piątą konferencję Emmaus. Konferencję tę słowem zachęty i modlitwą rozpoczął Czesław Bassara. W programie konferencji znalazły się następujące tematy:

## „Historia Króla” – jak uatrakcyjnić ten kurs?

– Marek Nalewajka

## „Emmaus w Wielkiej Brytanii”

– Anna Barton

## „Emmaus Polska dla Ukrainy”

– Konrad Płudowski

## „Emmaus na świecie w kalejdoskopie”

(prezentacja wizualna) – Czesław Bassara

## „Dlaczego Emmaus?”

– Tomasz Stańczak

## „Dlaczego używamy materiałów Emmaus w pracy misyjnej?”

– Piotr Kramer, Paweł Piekarczyk junior, Sebastian Donga, Witold Szponder

Słowem Bożym i modlitwą na zakończenie konferencji usłużył Krzysztof Gołębiowski.

Korespondencyjna Szkoła Emmaus istnieje na świecie już 80 lat! Jest ona błogosławieństwem dla pracy misyjnej w wielu krajach. Z wielkim powodzeniem jej materiały są używane w zakładach karnych, a także szczególnie wśród dzieci i młodzieży w aplikacji mobilnej. Materiały Emmaus w języku polskim, ukraińskim i rosyjskim można zamawiać poprzez: [www.sklep.dkteam.pl](http://www.sklep.dkteam.pl)

Już wkrótce ukazą się materiały tak zwanej czwartej mili Emmaus, mianowicie „Przegląd Nowego Testamentu”, „Ewangelia według Marka”, „Chodzenie Bożą drogą”. Naszą modlitwą jest, aby w każdym zborze materiały Emmaus były nie tylko obecne, ale szeroko rozpowszechniane. Zachęcamy i zapraszamy do współpracy!

*Czesław Bassara*



# Wieści z Etiopii

Ostatnie trzy lata były bardzo trudne dla wszystkich mieszkańców Etiopii, dla wielu z trzech głównych grup etnicznych: Amharów, Afarów i Tigraczyków. W wyniku konfliktu zginęły setki tysięcy młodych ludzi. Ostatnio podpisano porozumienie pokojowe. Będę wdzięczny za modlitwy o nasz kraj, by to podpisane porozumienie było przestrzegane. Konflikt wpłynął też na naszą służbę – są pewne miejsca, do których nie jeździmy, by zwiastować ewangelię, odwiedzać zbory i spotykać się ze świętymi.

Chrześcijańskie Zbory Braterskie w Etiopii to zbory, które wzrastają. Każdego roku chrzczymy ok. trzy tysiące nowo nawróconych. Praca rozwija się w Chobi, Ginchi, Addis i Batie.

Dzieło misyjne rozwija się też w Bale, na południowym wschodzie. Są tam zbory, które głoszą ewangelię społeczności muzułmańskiej. Widzimy owoce tej pracy w tym rejonie, nawracają się ludzie. Ostatnio poproszono nas, żeby przenieść zbor z budynku meczetu, choć to my byliśmy tam wcześniej niż oni. By okazać uprzejmość i miłość Chrystusa, powie-

dzieliśmy: „W porządku, ale musimy dostać w zamian grunt pod budynek kościelny”. Zgodzili się na to, ale do dzisiaj nie doczekaliśmy się realizacji. Będziemy wdzięczni za modlitwy o Bale, na południowym wschodzie naszego kraju.

Wzrasta też praca w prowincji Kaffa. Bóg otworzył dla nas sześć miejsc: Kaka, Kalisie, Oba Wak, Bonga, Jimma i Yebu. Kaka, Kalisie i Oba Wak to zbory na pustkowiu. Ewangeliscy Abuye i Asrate wykonują wspaniałą pracę, świadcząc o Chrystusie. Wędrują godzinami z jednego miejsca do drugiego, by odwiedzać wierzących. Prosimy, módlcie się o tych braci i ich rodziny.

Chcemy bardzo podziękować braciom i siostram z Polski za ich nieustanne wsparcie i modlitwy. Mam stale w pamięci ten dobry czas, jaki spędziłem z Wami przed pandemią covid-19. Pamiętam braci ze Słowacji, którzy wieźli mnie setki kilometrów na lot do Pragi, bym mógł zrealizować moje plany.

*Mulugeta Ashagre*



*Brat Mulugeta z rodziną*



*Ewangeliscy na tle krajobrazów Etiopii*



# Tydzień Modlitwy 2023

8–15 stycznia 2023

## Wiara, która zmienia życie

**Dzień 1 – niedziela, 8 stycznia 2023**

**Temat na dzisiaj: Moja reakcja na wierność Boga**

Fragment biblijny: Hbr 11,1–3

Na początku nowego roku warto przyjrzeć się ludziom, których wiara zmieniła ich życie. W Biblii mamy wiele znakomych przykładów. W ramach Tygodnia Modlitwy z tych przykładów chcemy skorzystać. Wiara zawsze zmieniała życie ludzi i chcemy, aby zmieniała także nasze życie. Wiara, która nie zmienia życia, jest martwa.

Słowo „wiara” pojawia się w 11 rozdziale Listu do Hebrajczyków 24 razy i oznacza zaufanie Bogu we wszystkim, co powiedział. Bóg jest godzien zaufania. Wiara to zaufanie, że rzeczy, które dopiero nadejdą, a obecnie są niewidoczne, wydarzą się tak, jak Bóg zapowiedział.

Wiara jest reakcją na Bożą wierność i Bożą obietnicę. Ufamy Bożej wiarygodności, a nie swojej. Boży charakter jest kluczem naszej wiary. Chodzi o to, abyśmy nie wracali do starego sposobu życia. Bóg wskazuje na niezłomną wiarę naszych przodków w czasie prób.

Bóg pokazuje, że w zaufaniu Bogu jest nasza moc, by utrzymać swój umysł i swoje serce pośród chaosu, którym ogarnięty jest nasz świat. Ludzie, których będziemy wspominać w ramach Tygodnia Modlitwy, przeżywali próby, a wszystkich z nich łączyła jedna rzecz: wiara.

Przyglądając się ludziom wiary, otrzymujemy znakomitą zachętę, aby w swoich kłopotach i próbach zwracać się do Boga. On zna przyszłość. Gdy mówimy o wierze, to nie mamy na myśli swoich przekonań ani swoich zasad. Mówimy o fundamencie naszego życia, o sposobie, w jaki Bóg nas zbawił, a następnie o tym, w jaki sposób chce nas zmieniać, abyśmy we wszystkim Jemu się podobali.

**Wielbimy** Boga, bo jest wierny Swojemu Słowu i ma także dzisiaj moc prowadzenia nas w naszej codzienności. Bóg jest zawsze wierny i chce, abyśmy okazywali wierność Jemu.

**Dziękujemy** za dar wiary, której udzielił nam Bóg, dzięki której jesteśmy zbawieni i każdy dzień życia możemy przeżywać w Jego obecności i Jemu na chwałę.

**Wyznajemy**, że czasem nie korzystamy z zachęty Słowa Bożego i właśnie dlatego pojawiają się w naszym życiu klęski i smutki. Brak zaufania Bogu jest grzechem, którego musimy unikać.

**Modlimy się** o Boże prowadzenie w naszych rodzinach i zborach, abyśmy byli w stanie wzrastać duchowo i być użyteczni jak nasi przodkowie wiary.

**Intencje modlitewne:** Módlmy się o rozładowanie napiętej sytuacji politycznej w świecie, o wyjście ze światowego kryzysu energetycznego, zakończenie wojny na Ukrainie i stabilny pokój na wschodzie Europy.

**Módlmy się o Zbory KWCh w:** Balinie, Białogardzie, Bielsku-Białej, Bożej Woli i Brzeszczach.

**Módlmy się o sprawy naszego Zboru:** .....

.....

.....

## Dzień 2 – poniedziałek, 9 stycznia 2023

### Temat na dzisiaj: Pan Bóg jest godny tego, co najlepsze

Fragment biblijny: Hbr 11,4

„Wiara, która zmienia życie”. To dzięki wierze Abel „złożył Bogu lepszą ofiarę” /BT/. Kain i Abel byli braćmi. Wychowywali się w domu Ewy i Adama. Słuchali tych samych rodzinnych historii, uczeni byli wyznawania tych samych wartości. Powoli jednak wchodzili w dorosłe życie i „Kain uprawiał rolę, a Abel był pasterzem trzód” /Rdz 4,2/. Z pewnością Ewa i Adam uczyli ich tego, jak podobać się Bogu, bo skądś wiedzieli, że przez złożenie ofiary można zyskać Bożą przychylność. Pewnego dnia obaj złożyli ofiarę z owocu swej pracy. O Kainie czytamy, że „złożył Panu ofiarę z płodów rolnych”, natomiast o Ablu czytamy, że „złożył z pierworodnych trzody swojej i z tłuszczu ich”. Dalej czytamy, że „Pan wejrzał na Abla i jego ofiarę, ale na Kaina i jego ofiarę nie wejrzał”. Pan Bóg przyjął ofiarę Abla, a ofiary Kaina nie przyjął. Gdy czytamy Stary Testament, widzimy, że Panu Bogu składano ofiary zarówno ze zwierząt, jak i z płodów ziemi. Tak więc o przyjęciu przez Boga ofiary decydował nie rodzaj ofiary /zwierzę czy plody ziemi/, ale podejście ofiarującego. Abel bowiem „złożył ofiarę z pierworodnych trzody swojej i z tłuszczu ich”, czyli ofiarował Bogu to, co najlepsze. Kain natomiast złożył Panu ofiarę z płodów rolnych”. Nie czytamy, że przyniósł Panu z pierwocin, czyli z tego, co najlepsze, ale przyniósł Panu „pierwsze lepsze”, to, co było pod ręką. To właśnie czyniło różnicę. Ponadto Kain usłyszał od Pana: „Gdybyś postępował właściwie, czyż wszystko nie byłoby w porządku? Ponieważ jednak tak nie postępujesz, u progu czyha grzech. Chciałby Tobą zawładnąć, lecz Ty masz nad nim panować” /Rdz 4,7 NP/. To „dzięki wierze Abel złożył lepszą ofiarę”. Abel zrozumiał, że Pan jest godny tego, co najlepsze, i Bóg przyjął jego ofiarę. Dzisiaj powiedzielibyśmy: „Umiłowanie Boga czyni różnicę, a obojętność od Niego oddala”. Nie bez powodu pierwsze przykazanie mówi: „Będziesz miłował PANA, Twego Boga z całego swego serca i z całej swojej duszy, i z całej swojej siły” /Pwt 6,5 PE/.

**Wielbimy** Boga, bo Pan patrzy na serce i „w każdym narodzie miły jest mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie” /Dz 10,35 BT/. Wiara wszystko zmienia.

**Dziękujemy** za dar wiary, bo przez wiarę poznajemy, że nasz Bóg widzi nasze serca i okazuje swoją przychylność tym, którzy Go czczą!

**Wyznajemy**, że niekiedy nie przynosimy Bogu tego, co najlepsze, tylko „pierwsze lepsze”.

**Modlimy się**, aby w naszej postawie było widać, że miłujemy Boga.

**Intencje modlitewne:** Módlmy się o naszą ziemską ojczyznę, o władze państwowe: Sejm, Senat, Radę Ministrów, władze lokalne i sądownictwo – o prawość i mądrość w decyzjach i postępowaniu, o łaskę zbawienia.

**Módlmy się o Zbory KWCh w:** Bukownie, Bytomiu, Chorzowie, Chrzanowie, Cieszynie i Częstochowie.

**Módlmy się o sprawy naszego Zboru** .....

.....

.....

.....

**Dzień 3 – wtorek, 10 stycznia 2023**

**Temat na dzisiaj: Życ blisko Boga**

**Fragment biblijny: Hbr 11,5**

„Henoch żył sześćdziesiąt pięć lat i zrodził Metuzelacha. Po narodzeniu Metuzelacha chodził Henoch z Bogiem trzysta lat i zrodził synów i córki. Henoch przeżył trzysta sześćdziesiąt pięć lat. Henoch chodził z Bogiem, a potem nie było go, gdyż zabrał go Bóg” (1 M 5,21–24).

Dwa razy w tym fragmencie Biblii czytamy o Henochu, że chodził z Bogiem. Ale wydaje się, że nie zawsze tak było. Pierwszych 65 lat jego życia prawdopodobnie nie różniło się od życia tych, którzy go otaczali. Chodził z Bogiem tzn. szedł w tym samym kierunku, w którym szedł Bóg. Kiedy idziesz z kimś, to jest to nieodłącznie związane z tym, że musisz iść w tym samym kierunku, w którym podąża ta osoba. Taka była prawda o Henochu. On szedł w kierunku, w którym szedł Bóg. W wieku 65 lat Henochowi urodził się syn. Jego imię z hebrajskiego dosłownie oznacza: „Kiedy on umrze, wtedy to nadejdzie”. Narodzenie syna coś zmieniło w życiu Henocha. Zaczął chodzić z Bogiem.

Jeśli zrobisz wyliczenie w spisie patriarchów, zobaczysz, że w roku śmierci Metuzelacha, tj. 969 lat później, w roku śmierci najdłużej żyjącego człowieka w historii, nadszedł potop. Ziemia się rozwarła. Otworzyły się źródła głębin, zmieniła się cała powierzchnia ziemi. Nadszedł potop i ziemia została zniszczona przez wodę. „Kiedy on umrze, wtedy to nadejdzie”. Tak więc Bóg dał w narodzinach tego syna objawienie Henochowi, a on wyraził to, dając mu takie imię.

Nie wiedział, jak długo ten syn będzie żył. Jest to jednak dowód potężnej łaski Bożej, że ten chłopiec, który był znakiem dla Henocha, stał się najdłuższym żyjącym człowiekiem, jaki kiedykolwiek żył. Bóg wstrzymał się z wyrokiem aż tak bardzo długo. Łaska Boża działała wśród ludzi. Henoch nie wiedział, jak długo będzie żył... ale zawsze chodził z Bogiem, dzień po dniu, dzień po dniu.

„Przez wiarę zabrany został Henoch, aby nie oglądał śmierci i nie znaleziono go, gdyż zabrał go Bóg. Zanim jednak został zabrany, otrzymał świadectwo, że się podobał Bogu”/Hbr 11,5/.

Piękne świadectwo życia: „On podobał się Bogu”. Może w tej prostej historii o małej dziewczynce znajdziemy i my zwykle pragnienie, by w naszej codzienności chodzić z Panem. Mała dziewczynka po zajęciach na szkółce niedzielnej powiedziała swojej mamie: „Mamo, słyszeliśmy o najwspanialszym człowieku. Miał na imię Henoch i chodził na długie spacerzy z Bogiem. Pewnego dnia zaszli tak daleko, że Pan Bóg powiedział do niego: „To za daleko, żebyś wracał do siebie, lepiej chodź ze Mną, jest już bliżej do mojego domu... I on po prostu poszedł do domu Pana Boga”.

Czy mamy świadomość końca dni? Bóg wciąż czeka na tych, którzy będą chodzić w WIERZE z NIM i będą się Jemu podobać. Codziennie, dzień po dniu, dzień po dniu.

**Wielbimy** Boga, bo Pan patrzy na serce wiary i na to, że chcemy się Jemu podobać.

**Dziękujemy** za dar wiary, bo przez wiarę doświadczamy rzeczy, których jeszcze nie widać.

**Wyznajemy**, że potrzebujemy na nowo Jego bliskości w życiu.

**Modlimy się**, byśmy byli ludźmi, którzy znają Boga i Jego serce.

**Intencje modlitewne:** Módlmy się o szkolnictwo w naszym kraju, władze oświatowe, nauczycieli, uczniów i rodziców, zachowanie chrześcijańskich wartości w placówkach oświatowych; o pracę kościelną z dziećmi, młodzieżą i rodzinami; o działalność i funkcjonowanie ośrodków w Gościejowie, Kopanicy i Zawiszynie.

**Módlmy się o Zbory KWCh w:** Dzięcielowie, Gdańsku, Jastrzębiu Zdroju, Jaworznie i Katowicach.

**Módlmy się o sprawy naszego Zboru** .....

.....

.....

**Dzień 4 – środa, 11 stycznia 2023**

**Temat na dzisiaj: Dzięki wierze możemy robić to, czego oczekuje Bóg**

**Fragment biblijny: Hbr 11,7**

Noe należy do ludzi, których życie wiara nie tylko zmieniła, ale i uratowała. Jego wiara uratowała życie całej jego rodziny.

Nasz bohater wiary wyróżnił się tym, że został usprawiedliwiony przez suwerennego Boga, który okazał mu łaskę. Noe, tak jak my, nie był bez grzechu.

Noe przez wiarę chodził z Bogiem w bezbożnym otoczeniu. Bał się Boga i był Mu posłuszny, pomimo innej postawy jego otoczenia. Pan Jezus kilka razy wspominał, że ludzie za czasów Noego nie przejmowali się perspektywą Bożego sądu /Mt 24,37/. Tak samo będzie w przyszłości.

Noe nauczył się słuchać Boga. Jego dotychczas spokojne 500-letnie życie zostało przerwane Bożym ostrzeżeniem i wezwaniem do działania. Przez wiarę przyjął ostrzeżenie o zjawisku, którego nikt wcześniej ani później nie widział. Czy uwierzyłybyś w taki deszcz, podczas którego wody powodzi podnoszą się ponad 70 m dziennie, NA CAŁEJ POWIERZCHNI ZIEMI? Dzisiaj, nawet mimo odkrycia przez pierwszych zdobywców, że najwyższy szczyt świata, Mount Everest, jest pokryty skałami osadowymi z dna morskiego, wielu ludzi nadal nie wierzy w to, że potop w ogóle miał miejsce!

Przez wiarę Noe był posłuszny w wykonaniu trudnego i wymagającego wytrwałości zadania. Ostrzegając swoich bliźnich o nadchodzącym sądzie. Bóg cierpliwie czekał, a Noe cierpliwie budował /1 P 3,20/.

Wierzył we wszystko, co powiedział Bóg, i starał się być Mu całkowicie posłuszny, nawet jeśli nie rozumiał zasad szkutnictwa ani nawigacji /1 M 6,13–14.22/. Budując arkę, przez wiele lat pokazywał, że wierzy w zasadność nadchodzącego sądu. Wydał w ten sposób wyrok na świat i robił to, co trzeba, by uratować swoją rodzinę. W ten sposób dał przyszłość ludzkości i nadchodzącemu Zbawicielowi. My dzisiaj nie widzieliśmy piekła, ale wierzymy w to, co o nim mówi Chrystus, wierzymy w nadchodzący sąd – dlatego w posłuszeństwie uciekamy do Zbawiciela i dlatego prowadzimy do Niego innych ludzi.

Ludzie, którzy przyglądali się budowie ogromnej drewnianej skrzyni, pozbawionej dziobu, steru, wiosł czy żagli, z pewnością nie dowierzali swoim oczom i na sprawiedliwego Noego spadło niejedno szyderstwo. Nie patrząc na opinie otaczających go ludzi, trwał w posłuszeństwie Bogu – przez wiarę. Historia misji pokazuje, że wielu misjonarzy zasłynęło tym, że dokonywali czegoś niezwykłego – wbrew opinii otoczenia – i osiągnęli cel, do którego powołał ich Bóg. Czy w służbie, którą wykonujesz, też musisz „iść pod prąd” opinii innych wierzących albo ludzi ze świata? Nie jesteś pierwszy!

Noe został zaliczony do trzech sprawiedliwych z księgi Ezechiela (Ez 14,14.20). Zbudował pierwszy wspomniany w Biblii ołtarz. Bóg ustanowił z nim pierwsze wspomniane w Biblii przymierze.

Noe usłyszał – uwierzył – i uczynił wszystko tak, jak mu rozkazał Bóg; tak uczynił! Możemy brać z niego przykład!

**Wielbimy** Boga, że jest z nami i daje nam ciągle nowe siły, aby iść pod prąd. Ciągłe bowiem pamiętamy, że nawróciliśmy się, aby służyć Bogu żywemu i prawdziwemu. Wiara wszak wszystko zmienia!

**Dziękujemy** za to, że wiara jest Bożym darem i możemy przez społeczność z wierzącymi umacniać się w wierze!

**Wyznajemy**, że niekiedy nie potrafimy się oprzeć pokusie, aby postąpić tak jak inni.

**Modlimy się**, abyśmy wytrwale pełnili wolę Bożą, nawet jeśli wydaje nam się, że jesteśmy w tym sami.

**Intencje modlitewne:** Módlmy się o kościoły ewangelikalne w Polsce, w tym szczególnie o KWCh jako całość, o zbliżający się Synod Kościoła, o Radę Kościoła, zakładanie nowych zborów, pracę misyjną i ewangelizację, Projekt 111. Módlmy się o rozwój Korespondencyjnej Szkoły Emmaus oraz o Szkołę Misyjną Kairos Polska. Obie prowadzone są przez nasze zbory i ich celem jest rozwój duchowy naszych zborów. Prośmy o prawdziwą jedność Bożych dzieci jako odpowiedź na modlitwę Pana Jezusa i świadectwo dla niewierzących.

**Módlmy się o Zbory KWCh w:** Kole, Koszalinie, Lublinie, Mikołowie, Mławie i Myszkowie.

**Módlmy się o sprawy naszego Zboru** .....

.....

.....



**Temat na dzisiaj: Dzięki wierze spełniają się obietnice**

Fragment biblijny: Hbr 11,8–12

Abraham wraz ze swoją rodziną opuścił miejsce swojego zamieszkania. Pozostawili tam praktycznie wszystko: dom, w którym mieszkali, relacje z przyjaciółmi, sąsiadami. Dlaczego? Bo dzięki wierze usłuchał Bożego wezwania. Wezwanie nie pochodziło z jego marzeń, dążeń do lepszego życia. Wezwanie to pochodziło od Boga, którego Abraham wcześniej nie znał /Księga Jozuego 24,2,3/. I wyruszył, nie wiedząc, dokąd idzie. Gdy rozpoczynał swoją wędrówkę, tak naprawdę nie wiedział, jaki jest cel jego podróży, nie miał możliwości zobaczenia fotografii czy filmu z tej krainy. To, na czym mógł polegać, to wezwanie Boga. To dzięki wierze zamieszkał jako cudzoziemiec w ziemi obiecanej. Wiara Abrahama doprowadziła go do ziemi, która dla niego była obca, wszystko musiał w niej poznawać. Nowe miejsca, nowi ludzie, nowa kultura. Dom zamieniony na namiot, miasto zamienione na pustkowie. Dla Abrahama była to jednak ziemia obietnicy. Czekał bowiem na miasto o stałych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest Bóg /Hbr 11,10/. Duch Święty wskazuje nam prawdziwy cel jego wędrówki, miasto, które zaprojektował i wybudował nie człowiek, ale sam Pan Bóg, miasto o fundamentach, które są niezniszczalne, nienaruszalne. Abraham uznał swojego Boga /Tego, który złożył obietnicę/ za godnego zaufania. Dlatego powierzył mu swoją przyszłość, swoją rodzinę – bo Sara, Izaak i Jakub byli współdziedzicami tej obietnicy, swoją życiową drogę /wyprawę życia/ swoje cele i pragnienia. Dzięki wierze również Sara, niepełna, otrzymała – i to pomimo podeszłego wieku – moc poczęcia. Wiara Abrahama stała się udziałem również Sary, jego żony. Kiedy jesteś kobietą i osiągasz pewien wiek, to wiesz, że coś ustaje, bezpowrotnie zamiera. Dzięki wierze u Sary to, co umarło, zostało ożywione przez Pana Boga. To On sprawił, że niemożliwe stało się możliwe. Sara również uznała Tego, który złożył obietnicę, za godnego zaufania.

**Wielbimy** Pana Boga za to, że On zawsze dotrzymuje swoich obietnic. A tych którzy Mu zaufali, doprowadza do celu. Za to, że wzbudza i doskonali w nas wiarę /Hbr 12,2/.

**Dziękujemy**, że również nam złożył wspaniałe obietnice, dotyczące Jego obecności w naszym życiu w osobie Ducha Świętego, a także naszej wieczności razem z Nim.

**Wyznajemy**, że tak często brakuje nam zaufania Jego obietnicom, a tym samym czynimy Go niewiarygodnym.

**Modlimy się:** „Panie dodaj nam wiary, wiary w Twoje obietnice. Spraw, abyśmy umieli uchwycić się Twoich obietnic”.

**Intencje modlitewne:** Módlmy się o służbę zdrowia w Polsce, o Ministerstwo Zdrowia, placówki medyczne i ich personel, o chorych, samotnych i zagubionych; módlmy się o seniorów, o spotkania, zjazdy i wczasy dla seniorów.

**Módlmy się o Zbory KWCh w:** Oświęcimiu, Palowicach, Piasku, Pile i Rybniku.

**Módlmy się o sprawy naszego Zboru** .....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Temat na dzisiaj: Wspólna wiara**

Fragment biblijny: Łk 1, 5–6

Bez wiary nie ma prawdziwej modlitwy i prawdziwej relacji z Bogiem. Tylko żywa, głęboka wiara, oparta na Skale Zbawienia – na Bogu objawionym w Jezusie Chrystusie, jest tą, która przemienia nasze życie na wszystkich jego płaszczyznach i prowadzi do miejsc, do sytuacji i decyzji, do których nigdy byśmy sami nie doszli. Zachariasz i Elżbieta mieli taką wiarę! Biblia mówi, że „oboje byli sprawiedliwi wobec Boga – postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i ustaw Pana”. Oni nie byli takimi dlatego, że każdy z nich pochodził z rodziny kapłańskiej, chociaż z pewnością miało to jakieś znaczenie. Oni autentycznie kochali Boga, razem Mu służyli i razem się modlili o potomstwo. Elżbieta i Zachariasz nie mieli dzieci z powodu bezpłodności Elżbiety; nie przestali się jednak modlić do Pana w tej sprawie i Bóg ich wysłuchał. Mimo wspólnych modlitw zanoszonych latami, w momencie zwiastowania przez anioła Gabriela o narodzeniu Jana wiara Zachariasza się zachwiała... Czyż nie jest to sytuacja podobna do wielu takich momentów, które myśmy sami przeżywali? Z jednej strony wierzymy, a potem szybko musimy wołać do Pana: „pomóż niedowiarstwu memu”! Wspaniale jest, jeśli tak jak Zachariasz i Elżbieta możemy razem służyć Panu i razem się modlić. Jeśli mamy małżonków to z małżonkami, jeśli nie to z przyjaciółmi w zborze. To bardzo ważne, by być dla siebie zachętą i wsparciem. W pojedynkę zawsze jest trudniej. W naszym Kościele modlimy się o misjonarzy, o powstawanie nowych zborów. Nieraz latami trzeba czekać na owoc pracy i modlitw. Ważne, byśmy w tym nie ustali. Niezależnie od tego, czy żyjemy w małżeństwach, czy mamy przyjaciół w Kościele, czy w rodzinie, nie zaniedbujemy wspólnego czasu przy Bożym Słowie i wspólnej modlitwie. Modlitwie o konkretne sprawy, osoby, ale też takiej, która wywyższa Boga i dziękuje za Niego samego, za dzieło zbawienia, która okazuje Bogu wdzięczność za Jego prowadzenie, błogosławieństwo i ochronę. Jeden człowiek może wiele, ale oddane Bogu małżeństwo, rodzina czy wspólnota ludzi „sprawiedliwych w Jego oczach” jest w stanie pomnażać Boże dzieło i przynosić Mu jeszcze więcej chwały! Na przekór pędowi życia – idźmy razem, nie tylko obok siebie, ale wspólnie, gdzie to tylko możliwe – małżeństwa, rodziny, przyjaciele i wspólnoty w jednym szyku dla chwały Pana.

**Wielbimy** Boga za Jego Kościół, tworzony tu na ziemi przez ludzi, którzy doznali Bożej łaski i poprzez dzieło Pana Jezusa Chrystusa są „sprawiedliwi w Jego oczach”.

**Dziękujemy** Bogu za ludzi wokół nas, z którymi dla Bożej chwały, razem możemy więcej niż w pojedynkę.

**Wyznajemy**, że nieraz nie doceniamy tych, których Bóg postawił na naszej drodze, a Bóg właśnie ich (tak jak bezpłodną Elżbietę) może użyć dla okazania swej chwały, do realizacji swoich planów.

**Modlimy się**, by nasze domy, nasze małżeństwa i rodziny promieniowały Bożym życiem, by wносиły pokój i radość oraz Boże światło w życie ludzi, których Bóg chce powołać do wiecznego życia.

**Intencje modlitewne:** Módlmy się o Kościół prześladowany, szczególnie w krajach islamskich i komunistycznych – o wytrwanie w wierze i nadziei, o wszelką pomoc w zaspokojeniu życiowych potrzeb; o wspieraną przez KWCh misję w Etiopii, o brata Mulugetę Ashagre, jego rodzinę i współpracowników.

**Módlmy się o Zbory KWCh w:** Rydułtowach, Skoczowie, Szczecinku, Świętochłowicach i Tarnowie.

**Módlmy się o sprawy naszego Zboru** .....

.....

.....

.....

.....

.....

## Temat na dzisiaj: Przykład żywej wiary Marii i Józefa

Fragmety biblijne: Łk 1,30–37; Mt 1,20–24

Małżeństwo Józefa i Marii było wyjątkowe. Maria została wybrana do tego, by wydać na świat Mesjasza, poczętego z Ducha Świętego. Cóż za niezwykły przywilej! Została ziemską matką zapowiadanego i oczekiwanego cudownego Dziecka, Mesjasza, Syna Dawida, i co najważniejsze – Syna Bożego. Dla Józefa był to również ogromny przywilej i odpowiedzialność.

Prześledźmy najpierw rozmowę Marii z aniołem Gabrielem:

(Łk 1,30) „Anioł zaś powiedział jej: Przestań się bać, Mario! Znalazłaś łaskę u Boga”. /Łk 1,31/ „Oto zajdziesz w ciążę, urodzisz syna i nadasz Mu imię Jezus”. /Łk 1,32/ „Będzie On kimś wielkim, nazwą Go Synem Najwyższego; Pan Bóg da Mu też tron Jego ojca Dawida”. /Łk 1,33/ „Będzie On królował nad domem Jakuba na wieki, a Jego Królestwu nie będzie końca”. /Łk 1,34/ „Maria zapytała anioła: Jak to się stanie, skoro nie współżyłam jeszcze z mężem?”. /Łk 1,35/ „Anioł jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię swym cieniem. Dlatego też Święte Dziecko, które się urodzi, będzie nazwane Synem Boga”. /Łk 1,37/ „Żadne słowo Boga nie pozostanie bowiem bez spełnienia”. /Łk 1,38/ Maria odpowiedziała: „Oto jestem — gotowa służyć Panu, niech mi się stanie według Twojego słowa. I anioł odszedł od niej”.

Rzuca nam się w oczy pełna wiary odpowiedź Marii: „Oto jestem — gotowa służyć Panu, niech mi się stanie według Twojego słowa”. W swej wierze nie mogła się odwołać do żadnego ludzkiego doświadczenia, tylko w pokorze uznała, że „żadne słowo Boga nie pozostanie bez spełnienia”. Czy też tak wierzysz? Czy nie pozwalasz, by ludzka perspektywa przysłaniała Ci pełne zaufanie do wszystkich obietnic Bożych? Postawa Marii stanowi zatem piękną lekcję, byśmy w swej ograniczoności i bezsilności spoglądali na Boga i ufali Mu bezgranicznie.

Przyjrzyjmy się też postawie Józefa. Pewnie trudno nam sobie wyobrazić jego frustrację, gdy się dowiedział, że jego przyszła żona jest w ciąży. Postanowił więc „potajemnie ją opuścić” (Mt 1,19 BW). Stało się jednak inaczej. Oto, co się wydarzyło: /Mt 1,20/ „Gdy to rozważał, oto we śnie ukazał mu się anioł Pana i powiedział: Józefie, synu Dawida, nie bój się przygarnąć Marii, Twojej żony, gdyż to, co się w niej poczęło, jest z Ducha Świętego”. /Mt 1,21/ „Urodzi ona Syna i nadasz mu imię Jezus; On bowiem wybawi swój lud od jego grzechów”. /Mt 1,22/ „A to wszystko stało się, aby wypełniło się to, co zostało wypowiedziane przez Pana za pośrednictwem proroka”: /Mt 1,23/ „Oto panna pocnie i urodzi syna, i nadadzą mu imię Immanuel, co się wyklada: Bóg z nami”. /Mt 1,24/ „Gdy zaś Józef obudził się ze snu, zrobił tak, jak mu rozkazał anioł Pana, i przygarnął swoją żonę”.

Nietrudno zauważyć także w postawie Józefa pełnię wiary wyrażonej posłuszeństwem. Zaakceptował to, czego nie mógł do końca pojąć ze swojej ludzkiej perspektywy, i „przygarnął” Marię. Jakże cenna lekcja dla każdego z nas, by w posłuszeństwie głosowi Bożemu czynić to, czego oczekuje nasz Pan. Nie dopuszczajmy do zwątpienia i niepewności, tylko bezgranicznie zaufajmy Temu, który jest tego godzien.

**Wielbimy** Boga za Jego cudowny plan zbawienia, który powziął w osobie i dziele naszego Pana Jezusa, który narodził się jako człowiek w Betlejem.

**Dziękujemy** za to, że Bóg otwiera nasze duchowe oczy, byśmy mogli widzieć rzeczywistość wokół siebie z Jego perspektywy i żyć w Jego obecności.

**Wyznajemy**, że nasza cielesność niekiedy mąci nasz duchowy wzrok i pozwalamy, by okoliczności, w jakich przychodzi nam żyć, miały na nas negatywny wpływ.

**Modlimy** się o Boże błogosławieństwo w naszym życiu, byśmy mogli zwyciężać w naszym duchowym boju, okazując bezgraniczne zaufanie i posłuszeństwo Jego słowu.

**Intencje modlitewne:** Módlmy się o Izrael, prowadzoną tam pracę ewangelizacyjną i wspólnoty mesjanistyczne, o pracę misyjną na terenie Autonomii Palestyńskiej.

**Módlmy się o Zbory KWCh w:** Tychach, Ustroniu Nierodzimi, Warszawie /ul. Kurpiowska/, Warszawie Ursusie, we Wrocławiu Swojczach.

**Módlmy się o sprawy naszego Zboru** .....

.....  
.....  
.....

## Dzień 8 – niedziela, 15 stycznia 2023

### Temat na dzisiaj: **Blżej ludzi**

Fragment biblijny: Rz 16,3–5a

„Wiara, która zmienia życie”. Wiara zmieniła życie Pryska i Akwila. Wszystko zaczęło się od spotkania z apostołem Pawłem. Tak o tym spotkaniu napisał nam Łukasz: „Potem opuścił [Paweł] Ateny i przyszedł do Koryntu. I znalazł tam pewnego Żyda, imieniem Akwila, rodem z Pontu, który świeżo przybył z Italii, oraz Pryscyllę, jego żonę, dlatego że Klaudiusz zarządził, aby wszyscy Żydzi opuścili Rzym, i zbliżył się do nich; a ponieważ uprawiali to samo rzemiosło, zamieszkał u nich i pracował; byli bowiem z zawodu wytwórcami namiotów” /Dz 18, 1–3 PD/. Jestem przekonany, że w momencie poznania się z Pawłem Akwila nie był jeszcze chrześcijaninem, bo Łukasz zazwyczaj zaznaczał fakt, że ktoś nim był /patrz: Ananiasz Dz 9,10; Tabita Dz 9,36/. O Akwili napisał Łukasz: „znalazł tam pewnego Żyda”. Nie tylko znalazł, a znalazł, bo szukał, ale „zbliżył się do nich, zamieszkał u nich i pracował” razem z nimi. Myślę, że to zbliżenie się do nich i wspólna praca zaowocowały nawróceniem się Akwila i Pryska. Mieszkanie razem i wspólna praca to możliwość zbliżenia się do ludzi i składania im świadectwa. Właśnie przez tę bliskość wszystko w życiu Akwila i Pryska się zmieniło. Otworzyli dla Pana Jezusa nie tylko swoje serca, ale i swój dom. Od tej pory, gdziekolwiek mieszkali, ich dom stawał się Kościołem, miejscem, gdzie zgromadzali się chrześcijanie. Pryska i Akwila zawsze są wymieniani razem, niekiedy pierwszy wymieniony jest Akwila, niekiedy Pryska, co pozwala nam widzieć w niej niezwykłą chrześcijankę. Goszczenie w swoim domu zgromadzeń Kościoła oznaczało dla niej przecież sporo pracy, i to każdego tygodnia. Łukasz pisze o niej zawsze Pryscylla, co jest zdrobnieniem i na język polski można przetłumaczyć „Pryscylka”. Jaką kobietą, panią domu, musiała być Pryska, że Łukasz zawsze pisze o niej Pryscylka! Tak piękne świadectwo wydał o nich apostoł Paweł: „Pozdrówcie Pryske i Akwilę, moich współpracowników w Chrystusie Jezusie, którzy za moje życie nadstawili własnego karku. Jestem im wdzięczny nie tylko ja, ale także wszystkie kościoły pogańskie. Przekażcie też pozdrowienia kościołowi, który gromadzi się w ich domu” /Rz 16,3–5a NP/.

**Wielbimy** Boga, bo przez prawdziwe nawrócenie „wszystko staje się nowe” i nasze miejsce mieszkania i pracy staje się miejscem naszej „służby Bożej”; wiara wszak wszystko zmienia!

**Dziękujemy** za dar wiary, czyli zaufania Bogu! To właśnie w naszej codzienności, trudzie życia Bóg daje się znaleźć tym, którzy Go szukają.

**Wyznajemy**, że niekiedy nie widzimy ludzi wokół nas jako tych, których Bóg szuka, i nie stajemy się Jego narzędziami.

**Módlmy się**, aby nasze miejsca zamieszkania i pracy stawały się miejscami promieniowania Ewangelii; aby w naszych wspólnotach było więcej takich małżeństw jak Pryska i Akwila.

**Intencje modlitewne:** módlmy się o przebudzenie w Europie, zakładanie nowych zborów, pracę ewangelizacyjną wśród migrantów.

**Módlmy się o Zbory KWCh:** we Wrocławiu (Wspólnota Biblijna, ul. Robotnicza), w Zabrze (również o świetlicę dla dzieci romskich i polskich, s Janinę Janulek i współpracowników), w Żorach, w Żywcu, o Placówki KWCh.

**Módlmy się o sprawy naszego Zboru** .....

.....

.....

.....

.....

.....

# ZJAZD BRACI DELEGATÓW I PRZEŁOŻONYCH ZBORÓW

oraz

## PRACOWNIKÓW WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY

Żywiec, 15 października 2022 r.

Jesienny Zjazd BDiP w poszerzonej formule o pracowników wśród dzieci i młodzieży gościł w Zborze w Żywcu. Brat Dawid Cader przywitał zgromadzonych i wprowadził krótkim słowem do pamiątki Wieczery Pańskiej. Z sali bracia czytali krótkie urywki Słowa Bożego. Pamiątką usłużyli bracia reprezentujący zbory obecne na zjeździe. Uczestnicy otrzymali przygotowane przez siostry ze zboru w Żywcu symboliczne prezenty – zapach z dedykacją: Bóg „...sprawia, że przez nas rozchodzi się wonność poznania Bożego...” (2Kor 2,14).

Myśl przewodnia zjazdu brzmiała: „Twój wpływ na rozwój zboru przez modlitwę i przemyślane działanie”. Br. Adam Małkiewicz usłużył w tym temacie wykładem. Ukazał wagę modlitwy w rozwoju lokalnego zboru oraz przedstawił, w jaki sposób przemyślana i właściwa służba nauczania w zborze buduje i umacnia wierzących.

W przerwie na kawę, kosztując wypieków naszych sióstr, uczestnicy zjazdu budowali relacje przez wspólne rozmowy.

W kolejnym panelu br. Czesław Bassara rozmawiał z naszymi braćmi-misjonarzami: Irkiem Furmaniakiem, Sebastianem Dongą i Pawłem Piekarczykiem jr. Dowiedzieliśmy się

sporo na temat ich pracy misyjnej w Siemianowicach czy Szczecinku i okolicach.

Br. Mikołaj Dekhtyarenko – misjonarz zboru w Żywcu pokazał krótki film z jego podróży z pomocą humanitarną do ukraińskiej Buczy, skąd pochodzi. Opowiedział o sobie i swojej służbie tutaj w Żywcu.

Po przerwie na obiad bracia przeszli do kolejnego panelu: dyskusji i wymiany doświadczeń.

Bracia Delegaci i Przełożeni w kontekście tematu dyskutowali o rozwoju zborów i ich przyszłości. Poruszyli też trudny temat Bożej ekonomii dla zboru, kościoła i misji.

Poruszono też sprawę zbliżającego się Synodu.

Grupę pracowników wśród dzieci prowadził br. Markus Karzelek. Uczestnicy tego panelu dzielili się doświadczeniami w pracy z dziećmi. Działania SED /Społeczność Ewangelizacji Dzieci/ przedstawił br. Łukasz Gruszczyński.

Grupę liderów młodzieżowych prowadził br. Jonasz Małkiewicz. Rozmawiali o różnych formach służby i aktywności.

Zjazd zakończono wspólną modlitwą.

*Jerzy Kowalczyk*

Zaproszenie na Światową Misyjną Konferencję Zborów Braterskich  
w Kuala Lumpur w Malezji

FOR CHRIST'S  
LOVE COMPELS US

www.ibcm.net

IBCM  
MALAYSIA 8 JUNE 19-24  
2023

SAMIR ATALLAH - EGYPT | Leadership & Mission  
NATE BRAMSEN - USA | Youth & Mission

NETWORKS - Mission | Leadership | Youth | Children | Church Ministry | Training & Theology | Evangelism & Church Planting  
IBCM - International Brethren Conference of Mission | IBCM Network - International Brethren Churches and Mission Network

# Szkoła Misyjna Kairos Polska – drugi moduł

Inauguracja naszej Szkoły Misyjnej Kairos Polska odbyła się 2 października 2021 roku w ośrodku konferencyjnym „Words of Life” w Zgierzu koło Łodzi. Celem naszej szkoły jest przygotowanie braci i siostr z naszych zborów do pracy misyjnej. Szkoła ta składa się z dwóch modułów, a każdy z nich obejmuje jeden rok nauki.

24 października 2022 roku rozpoczęliśmy drugi moduł naszej szkoły, także w Zgierzu. Podobnie jak w pierwszym module, w drugim planujemy także 16 sesji systemem hybrydowym, to znaczy część zajęć odbywa się stacjonarnie, a część przy pomocy Zooma. Jednocześnie prowadzimy wstępny kurs podstawowy, którego ukończenie jest warunkiem przyjęcia do naszej szkoły. Naukę w naszej szkole można zacząć od modułu pierwszego lub drugiego. Obecnie na liście studentów mamy 71 osób. Wszelkie pytania na temat kursu oraz szkoły misyjnej Kairos Polska prosimy kierować na adres: [kairos@kairos.edu.pl](mailto:kairos@kairos.edu.pl)

Podczas sesji 17, rozpoczynającej moduł drugi naszej szkoły, studenci wysłuchali następujących wykładów:

„Zrozumieć lepiej rzymskokatolicyzm” – Dariusz Laskowski

„Współczesny protestantyzm liberalny” – Czesław Bassara

„Jak podejść z empatią do świadków Jehowy” – Krzysztof Gołębiowski

„Jak zachęcić agnostyka do Ewangelii” – Marek Nalewajka

Sesja 18 (popołudniowa) objęła następujące tematy:

„Jak nie zniechęcać się w służbie dla Pana (2Kor 4)” – Tomasz Stańczak

„Jak Kairos Polska pomaga mi w pracy misyjnej” – studenci naszej szkoły

„Bóg nadal działa w Walii/Wielkiej Brytanii” – Roger Brind

Na zakończenie zajęć mieliśmy radość uwielbiana Pana podczas Wieczery Pańskiej.



Rozpoczęcie drugiego modułu szkoły misyjnej Kairos Polska (24 września 2022)  
Czesław Bassara, Krzysztof Gołębiowski, Dariusz Laskowski,  
Aleksander Marekwi, Marek Nalewajka, Tomasz Stańczak

# O duszpasterstwie słów kilka...

*„Mądrość pochodząca z góry jest przede wszystkim czysta, następnie pokojowo usposobiona, uprzejma, dająca się przekonać, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, niestronnicza, nieobłudna”.*

*List Jakuba 3,17*

Jako przełożeni i starsi w Kościele jesteśmy zaangażowani w różnorodną pomoc duszpasterską. Pojawiają się na przykład ludzie z innych społeczności, którzy mają już ukształtowane poglądy i sposób myślenia. Przychodzą ludzie rozwiedzeni i tacy, którzy są w trakcie rozwodu. Mógłbym mnożyć wiele różnych sytuacji... Jak poradzić? Jak pomóc? Jak odpowiedzieć?

## **Kilka myśli na ten temat:**

1/ Polegajmy na Panu i na Jego Słowie. Od Niego wszystko pochodzi.

2/ Szukajmy Bożej mądrości, która – jak pisze tekst powyżej – jest: „czysta, następnie pokojowo usposobiona, uprzejma, dająca się przekonać, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, niestronnicza, nieobłudna”.

3/ Nie śpieszmy się w rozmowach, w wielu sytuacjach nie ma odpowiedzi „instant”.

Potrzebujemy czasu, by się wsluchać w historię danej osoby. Tak swoją drogą, według mnie duszpasterstwo to minimum 70% słuchania. Mędrcy dawnych czasów nie zawsze odpowiadali od razu. Nie jest ujmą powiedzieć: „Muszę to przemyśleć i przemyśleć... Spotkajmy się niebawem”.

4/ Nie bądźmy oschli i raniący, ale raczej współczujący, pomocni, zachęcający do otwarcia się na Pana Boga.

5/ Duszpasterstwo to coś więcej niż słowa. To również nasze gesty, które mają pokazywać Chrystusa. Pomyślmy o naszym Panu, w jaki sposób On postępował z ludźmi. Mamy wiele przykładów w Ewangeliach.

6/ Jeśli cytujemy ludziom Biblię, róbmy to w miłości. Tak, by zyskać, a nie stracić.

7/ Jako duszpasterze „paśmy” owce, dając im dobry pokarm Bożego Słowa i zachęty. Zbyt często nasze rozmowy z ludźmi są przesycone krytyką i negocjowaniem.

8/ Kochaj swoje „owce”. Czy Ty naprawdę je kochasz? Nawet jeśli przychodzą do Ciebie w grzechu? O tak, nasz Pan kochał grzeszników, choć nienawidził grzechu. Czasami mylimy pojęcia.

9/ Nie zrażajmy się tymi, którzy pomimo wielu godzin spędzonych na rozmowach poszli własną drogą. Zrobiliśmy, co mogliśmy, teraz wszystko w ręku Pana Boga, powierzamy ich Jemu w modlitwie.

10/ Bądźmy ludźmi modlitwy. Rozpoczynamy wspólny czas modlitwą i kończmy modlitwą. Wołajmy do Pana w pojedynkę, w domach i naszych wspólnotach, módlmy się o konkretne sytuacje.

## **Na koniec mała sugestia i świadectwo**

Co jakiś czas ludzie przechodzą z jednej społeczności do drugiej. Wydaje się to być normą dzisiejszych czasów. Jaka jest nasza reakcja na tych, którzy odchodzą? Czy nadal im błogosławimy? Jest pewien zbór, który w takich sytuacjach zachęca odchodzących ze zboru do wspólnej modlitwy i paru słów świadectwa na pożegnanie. Myślę, że jest w tym coś pięknego. Po takim rozstaniu nie musimy w przyszłości ukrywać się jeden przed drugim. Tak bardzo w duszpasterstwie brakuje nam pokory. Sama „sucha” wiedza nie zawsze jest najważniejsza, bo jak pisze Jakub: „Kto między Wami jest mądry i uczony? Niech dowiedzie tego szlachetnym życiem codziennym, tym, że jego czyny wypływają z łagodności cechującej mądrość”. Prawdziwa mądrość to nie słowa lub nie tylko słowa, ale czyny, które wypływają z łagodności. Tak bardzo tego potrzebujemy w duszpasterstwie.

Można by jeszcze wiele napisać, wierzę, że przyjdzie na to pora. Zachęcam braci i siostry, by dzielili się swoimi myślami i postrzeganiem tej służby. Wasze przemyślenia chętnie udostępnięmy w następnym numerze. □

Piotr Żądło  
pio.zadlo@gmail.com

# Jak oni miłowali swego Pana...

## Ludwig von Zinzendorf (1700 – 1760)

### Narodziny współczesnej misji

Ludźmi, którzy w znaczący sposób przyczynili się do rozwoju współczesnej misji byli Ludwig von Zinzendorf (1700-1760) i bracia morawscy.

Ludwig urodził się w rodzinie, w której kochano Boga. Czy warto zatem uczyć dzieci o Bogu? Czy modlitwa dziecka może coś zdziałać? Może, i to bardzo wiele. Ludwig miał zaledwie 6 lat, kiedy dosłownie uratował zamek przed splądrowaniem go przez Szwedów. Kiedy najeźdźcy natknęli się na oddane modlitwie i czytaniu Biblii dziecko, patrząc na nie, stwierdzili, że nie mogą splądrować miejsca, nad którym czuwa Bóg.

W wieku 12 lat poznał pierwszego w życiu misjonarza z Indii Bartholomausa Ziegenbalga. Pod wpływem historii o nawróceniach na polu misyjnym postanowił wraz z czwórką przyjaciół założyć związek „Zakon Nasienia Gorzycy”. Ci dwunasto- i trzynastolatki postanowili ślubować, że podejmą usilne starania, aby na cały świat wysyłano misjonarzy.

Podróżując po Europie, w wieku dziewiętnastu lat na pewnej wystawie Ludwig natknął się na wyjątkowy obraz. Było to dzieło pędzla Domenico Fetti pod tytułem „Ecce Homo” („Oto Człowiek”) z łacińskim napisem u dołu:

*Ego pro te haec passus sum  
Tu vero quid fecisti pro me  
[Cierpiełem te rzeczy dla ciebie.  
Co ty zrobiłeś dla Mnie?]*

Ludwig pomyślał: Kocham Jezusa, modłę się, czytam Biblię, śpiewam pieśni...”, ale jakoś w porównaniu z tym, co zrobił dla mnie Jezus, wszystko wypada blade. Myślni wrócił do opowiadań misjonarza z Indii i stwierdził: „Tak, ten człowiek robi coś dla Jezusa”. I poprzysiął sobie: „Zrobię więcej!”.



Obraz pędzla Domenico Fetti pt. "Ecce Homo"

W 1722 roku nowy pastor John Rothe zapoznał Ludwiga ze swoim przyjacielem Christianem Davidem, który znalazł na Morawach grupę prześladowanych chrześcijan wywodzących się z Jednoty Brackiej (Unitas Fratrum), której korzenie sięgały nauk prekursora reformacji Jana Husa (1370-1415). Poszukiwali oni miejsca, gdzie mogliby się osiedlić i w spokoju, bez prześladowań praktykować swoją wiarę. Hrabia od razu zgodził się, by ci ludzie osiedlili się w jego majątku. Miejscowość, którą utworzyli nazwano Herrnhut (Straż Pańska). Coraz więcej uchodźców przybywało, by schronić się w Herrnhut. Nowopowstająca wspólnota bardzo szybko się rozrastała. Pojawily się też problemy natury teologicznej.

W 1726 r. spora grupa osób pod wpływem nowo przybyłego Johanna Kruegera nazwała Ludwiga „bestią”, a pastora Rothe „fałszywym prorokiem”. Sytuacja stawała się beznadziejna, jednak hrabia postanowił nie poddawać się, pisał pieśni i modlił się o Bożą interwencję, aby ponownie zjednoczyć wspólnotę. W tej sytuacji Ludwig zrezygnował z pracy na dworze i zajął się służbą duszpasterską, starając się pogodzić zwaśnione strony. Po wielu miesiącach ciężkiej pracy udało się osiągnąć jedność na bazie przekonania: **W tym, co konieczne – jedność, w tym, co wątpliwe – wolność, we wszystkim – miłość.**

Nowo uzyskana jedność poprowadziła wspólnotę w Herrnhut pod mocne Boże działanie i świeży powiew Ducha Świętego. Pewien wierzący niewolnik z Karaibów zachęcił wspólnotę do podjęcia pracy misyjnej w jego ojczyźnie. Wysłano pierwszych misjonarzy. Stawali się oni niewolnikami, aby móc zwiastować Ewangelię tubylcom. Działali na wyspach Św. Tomasza i Saint Croix, a potem także w wielu innych krajach na kilku kontynentach.



Zdarzało się niejednokrotnie, że wysłani ludzie umierali, jednak w ich miejsce jechali kolejni ochotnicy. Mówili: – *Nieważne, gdzie umrzemy, byle dla Pana.*

Poruszenie było tak wielkie, że w pewnym momencie również sam hrabia napisał testament, wygłosił swoje ostatnie kazanie i wyruszył do Pensylwanii, zamierzając pracować misyjnie wśród Indian. Tam, gdzie przybył, mieszkało około 100 tys. protestantów z 12 denominacji i całą energię użytkowali na krytykowanie innych, zamiast zwiastować Indianom Ewangelię...

Oto kilka przykładów wpływu braci morawskich na innych:

**John Wesley** – będąc już osobą duchowną, w czasie burzy na morzu zrozumiał, że nie zna Boga tak, jak bracia morawscy. Spotkanie braci morawskich zupełnie odmieniło jego życie.

**Wiliam Carey** – zachęcił baptystów do misji, pokazując gazetkę informującą o poczynaniach Morawian. „Oni to robią dla Pana, może i my też zaczniemy”. Sam później pojechał do Indii, aby tam pracować misyjnie.

**Sadhu Sundar Sing** – w roku 1910, czyli 150 lat po śmierci hrabiego von Zinzendorfa spotkał braci morawskich działających po drugiej stronie Himalajów w Poo (Indie).

Za życia Ludwiga tj. do 1760 roku wysłano 226 misjonarzy, co dało owoc w postaci 3000 zbawionych osób. Po 50 latach pracy na wyspach Św. Tomasza i St. Croix ochrzczono 8833 dorosłych i 2974 dzieci. Na wyspie Antigua w latach 1769-1792 liczba nawróconych wzrosła z 14 do 7400.

Podsumowując tę historię, można stwierdzić:

1. Aby kościół Jezusa mógł być skuteczny, musi być zjednoczony w tym, co konieczne.
2. My, znający prawdę o Jezusie, musimy być głęboko przejęci wielkim posłannictwem.
3. Musimy ukuć zasadę, że albo sam jesteś misjonarzem, albo wspierasz misję!

Módlmy się o to, abyśmy mogli traktować sprawę Pańską tak, jak robił to hrabia Ludwig von Zinzendorf i bracia morawscy.

*Opracował: Michael Trzcionkowski*

*Bibliografia:*

*Janet & Jeff Bengel: „Hrabia Zinzendorf – pierwsze owoce”*

## Terminy Zjazdów i Konferencji KWCh 2023

**XIII Synod Kościoła Wolnych Chrześcijan w RP:**

Bielsko-Biała, 25 III 2023

**Konferencja Kościoła:**

Palowice, 11 VI 2023

**Zjazdy Braci Delegatów i Przełożonych:**

Żywiec, 14 X 2023

**Majówka rodzinna:**

Palowice, 20 V 2023

**Piknik rodzinny:**

Kiczycze, 2 IX 2023

**Zjazdy Braci Polski Centralnej i Północnej:**

1. Warszawa Kurpiowska, 22 IV 2023

2. Mława, 23 IX 2023

**Zjazd ogólny:**

Jaworzno, 10 IX 2023

**Zjazd seniorów:**

Palowice, 16 IX 2023

**Konferencje misyjne:**

27 V 2023

11 XI 2023

**Konferencja Emmaus:**

21 I 2023

21 X 2023

**Szkoła Misyjna Kairos:**

27 V 2023

21 X 2023

**Konferencja młodzieżowa G5.1 KONF:**

22-24 IX 2023

**Obóz dla młodzieży – REPLAY CAMP KOPANICA:**

29 lipca – 5 sierpnia 2023

## Rekolekcje i wczasy 2023 – Wisła Gościejów:

1-7 lipca 2023: KWCh Zabrze – wczasy polsko-romskie

8-14 lipca 2023: wczasy dla seniorów;

kierownik – Ewa Karzętek, tel. 606-426-809

15-21 lipca 2023: obóz dla dzieci;

kierownik – Konrad Płudowski, tel. 693-550-997

22-28 lipca 2023: KWCh Skoczów – obóz dla dzieci

29 lipca – 4 sierpnia 2023: obóz artystyczny dla dziewczynek;

kierownictwo – Sylwia Jabłońska, Danuta Śniegoń, tel. 602-358-911

**Kontakt: Barbara Maryniak, tel. 727-933-995**

# Pole misyjne na świecie

## Japonia

Pomimo rozpowszechnienia buddyjskich i sintoistycznych praktyk religijnych Japonia jest w dużej mierze duchowym pustkowiem, gdzie praktyki głównych religii mają znaczenie bardziej kulturowe niż religijne. Podobnie chrześcijaństwo jest postrzegane w dużej mierze jako zjawisko kulturowe, utożsamiane z Zachodem. Jest to przeszkoda w zrozumieniu Ewangelii, a jednocześnie mamy zachętę do modlitwy, aby Japończycy mogli postrzegać Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela dla ludzi wszystkich narodowości, łącznie z nimi.

## Ghana

W regionie Afryki Zachodniej, gdzie klęski, głód i konflikty są na porządku dziennym, Ghana jest postrzegana jako stabilny i demokratyczny kraj z jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek Afryki. Kościół w tym kraju jest jednym z najbardziej prężnych i rozwijających się na świecie. Statystycznie naród jest w większości chrześcijański, choć jest w nim dużo nominalizmu, a 17% ze 119 grup wciąż jest nietkniętych przez Ewangelię. Wiele z nich żyje na północy, gdzie wpływ muzułmański jest ogromny, ale chrześcijanie wykonują Boże dzieło.

## Laos

Dwa lata temu rząd Laosu uchwalił prawo przyznające chrześcijanom prawo do prowadzenia nabożeństw, swobodnego głoszenia i utrzymywania kontaktu z wierzącymi w innych krajach. Prawo to jest ignorowane przez lokalne władze na wsiach. Mieszkańcy pewnej wsi wypędzili z domu dwunastoosobową rodzinę chrześcijańską z powodu praktykowania „obcej religii”. Kiedy zmarł ojciec rodziny, mieszkańcy wioski nie pozwolili rodzinie pochować go na miejscowym cmentarzu. Kiedy rodzina postanowiła pochować go na własnym polu ryżowym, wieśniacy przejęli pole i zaatakowali ich dom. Lokalny urzędnik obiecał, że policja zbada sprawę, ale ponieważ wójt wioski brał udział w napadzie, chrześcijanie wiedzieli, że nic nie zostanie zrobione.

## Ukraina

Nadal potrzebujemy Waszych nieustannych modlitwy o rozpowszechnianie podręczników Korespondencyjnej Szkoły Emmaus na Ukrainie w warunkach ograniczeń spowodowanych wojną. Prosimy też o modlitwę o polski zespół Emmaus, który drukuje tysiące kursów w języku ukraińskim w Polsce i rozpowszechnia je w Polsce i w innych krajach wśród uchodźców. Módlmy się, aby fundusze były dostępne na dalsze drukowanie kursów. (Juri Yur)

## Chiny

Jeden z naszych pracowników z Singapuru otrzymał propozycję pracy jako nauczyciel w Chinach. Módlmy się, aby otrzymał wizę, oraz o całą logistykę, aby dostać się do tego kraju. Od wielu lat podróżuje, ale teraz będzie tam bardziej konsekwentnie z zamiarem rozpowszechniania kursów Emmaus (głównie w aplikacji mobilnej) wśród przywódców zborów domowych. Potrzebuje odwagi i bezpieczeństwa.

## Rwanda

Konferencja misyjna zborów braterskich na kontynencie odbyła się w Kigali w Rwandzie w dniach 22–28 sierpnia br. Brat Jim Gillett prezentował tam służbę i możliwości Korespondencyjnej Szkoły Emmaus. Nawiązał liczne kontakty z przywódcami zborów z całej Afryki. Módlmy się, aby kursy Emmaus nadal były używane we wszystkich krajach Afryki.

## Meksyk

Przeżywamy mocno stratę naszego współpracownika Andersona pochodzącego z Wenezueli, a pracującego misyjnie w Meksyku od roku 2014. W drodze do domu najechał na niego pijany kierowca, który nie zatrzymał się na czerwonym świetle. Módlmy się o żonę brata Andersona, Mariu, oraz dwoje ich dzieci, Tymoteusza i Xymenę. Módlmy się o rozwój zborów braterskich w Meksyku.

## Mołdowa

Dziękujemy Bogu za dwudziestoletnią służbę Anatolija Slivici w rozwoju Korespondencyjnej Szkoły Emmaus w Mołdowie. Módlmy się o nowych koordynatorów, rodzinę, która w tym celu przeprowadziła się z Rosji.

## Boliwia

Dziękujemy Bogu za bardzo udaną konferencję w mieście Cochabamba dla regionalnych pracowników Korespondencyjnej Szkoły Emmaus z całej Boliwii. Módlmy się o kontynuację tego, czego się uczestnicy konferencji nauczyli. Módlmy się za Eliseo i Gilberto (koordynatora regionalnego dla Ameryki Południowej), którzy odbyli 12-dniową podróż do wielu miast i obszarów Boliwii, aby zachęcać wierzących do lokalnego rozwoju pracy.

## Benin

Módlmy się o Alberta i jego niewielki kraj afrykański, aby Pan zbawił wielu ludzi poprzez pracę Korespondencyjnej Szkoły Emmaus i zbory, które w tę pracę się angażują. Módlmy się, aby w tym kraju nastąpiło uzdrowienie zarówno duchowe, jak i społeczne.

## Armenia

Andreas (koordynator Emmaus ds. Azji Wschodniej) odwiedził Armenię w lipcu br. wraz z żoną Moniką i 10 młodymi austriackimi wierzącymi, aby wesprzeć rozpoczęcie pracy duszpasterskiej wśród dzieci. Ten kraj to trudne miejsce do służby. Ormianie są tak dumni z bycia pierwszym narodem chrześcijańskim, że odrzucają wszelkie próby wyjaśniania im Ewangelii.

## Mongolia

Chwała Bogu, że Dong Hwan rozpoczął służbę wśród dzieci w maju br. Zainteresowanie jest obecnie ogromne i wiele zborów zaczyna zamawiać kursy Emmaus również dla dorosłych. Módlmy się o rozwój tego dzieła.

## Kuba

Módlmy się za Gregorio z Kolumbii, który we wrześniu br. przebywał na Kubie. Bóg obficie błogosławił spotkania zachęcające do rozwijania Korespondencyjnej Szkoły Emmaus w takich miastach jak Pinar del Rio, Hawana i Bayamo.

*Przygotował Czesław Bassara*

# Jesienna konferencja misyjna 2022

29 października 2022 pod hasłem: „A biada mi, jeśli bym ewangelii nie zwiastował!” (1Kor 9,16) z inicjatywy Komisji Misyjnej KWCh odbyła się tym razem na Zoomie kolejna konferencja misyjna. Skorzystało z niej wielu braci i wiele siostr, którym Bóg położył na serce dzieło ratowania zgubionych przez ewangelię Jezusa Chrystusa i zakładanie biblijnych zborów.

W ramach konferencji uczestnicy byli zachęceni na podstawie Słowa Bożego następującymi tematami: „Ogromne znaczenie żniwa” – Czesław Bassara oraz „Jako mądry budowniczy założyłem fundament” – Dariusz Laskowski.

Świadectwami o rozwoju pracy misyjnej dzielili się Sebastian Donga i Paweł Piekarczyk – „Dzieło misyjne w Szczecinku i Barwicach”; Marcin Olejniczak i Maciej Nowakowski – „Dzieło misyjne w Łodzi”; Krzysztof Gołębiowski i Ireneusz Furmaniak – „Dzieło misyjne w Siemianowicach”; Łukasz Chudzik i Piotr Grulkowski – „Dzieło misyjne w Działdowie, Ciechanowie i Londynie”.

Módlmy się, aby Pan nadal używał naszych zborów, aby w wielu miejscowościach mogła rozpocząć się praca ewangelizacyjna, która zaowocuje powstaniem punktów misyjnych, a następnie zborów opartych na nauce apostołowej. Jeśli Bóg pozwoli, w roku 2023 i w następnych latach chcemy organizować kolejne konferencje misyjne, zarówno ogólnopolskie, zwykle na Zoomie, jak i lokalnie w zborach.

Módlmy się o realizację projektu 111, który przygotowuje bazę finansową do wysyłania misjonarzy poprzez lokalne zbory na pole misyjne w naszym kraju. Dziękujemy Bogu za materiały ewangelizacyjne, szczególnie trzy pierwsze podręczniki (tak zwana pierwsza mila) Korespondencyjnej Szkoły Emmaus: „Historia Króla”, „Biblia... co znajdę w niej dla siebie?” i „Ludzie, którzy spotkali Króla”. Można je nabywać poprzez stronę internetową [www.sklep.dkteam.pl](http://www.sklep.dkteam.pl). Materiały te z wielkim błogosławieństwem są używane poprzez zbory braterskie w wielu krajach świata, także w Polsce.

Czesław Bassara

## Książka na czasie!



„Jak jeleń pragnie wód płynących, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże”. Psalm 42,2

Taki rodzaj pragnienia osobistej relacji z Bogiem – twierdzi A. W. Tozer – nie jest przeznaczony tylko dla kilku wybrańców, ale powinien być udziałem każdego ucznia Chrystusa.

Oto mamy mistrzowskie studium wewnętrznego życia serca, które pragnie Boga. Oto mamy książkę dla każdego dziecka Bożego, pastora, misjonarza i chrześcijanina. Mówi ona o głębokich sprawach Bożych i bogactwie Jego Łaski.

W książce „Szukanie Boga” Tozer rzuca światło na ścieżkę wiodącą do bliższej relacji w chodzeniu z Bogiem.

Do nabycia: [pio.zadlo@gmail.com](mailto:pio.zadlo@gmail.com)

# Europejska Konferencja Przywódców Zborów Braterskich

W dniach od 26 do 30 września 2022 roku w Grand Blue Fafa Resort przy Albańskiej Riwierze w Durres odbyła się Europejska Konferencja Przywódców Zborów Braterskich. Jej motto brzmiało: „Pasja dla Królestwa Bożego”. W konferencji wzięło udział blisko 200 uczestników. Sieć IBCM czyli Międzynarodowa Braterska Konferencja Misyjna w Europie jest wydarzeniem, śladem lat 2005 i 2009, skupiającym przywódców krajów europejskich, w których istnieją zbory braterskie. Celem tych wydarzeń jest wspólne poszukiwanie nowych przywódców zborowych, misjonarzy, a przede wszystkim obecności i przewodnictwa Pana, wzajemnej zachęty i wzmocnienia więzi w celu nawiązania partnerstwa i zachęty duchowej w obliczu wyzwania w obecnym kontekście europejskim, w którym żyjemy.

W ramach konferencji przemówieniami strategicznymi usłużyli bracia:

Allan McKinnon (Wielka Brytania) – „Rola Ducha w naszym dziele Królestwa”;

Andrzej Turkanik (Polska/Austria) – „Co Pan pokazuje nam dzisiaj?”;

Michael Wickham (Hiszpania) – „Dobre ukończenie biegu”;

Simon Marshall (Wielka Brytania) – „Miejsce cierpienia w Królestwie”.

Biblijne sesje tematyczne prowadzili bracia:

Frederic Walraven (Holandia) – „Kiedy prowadzi Duch Święty?” (Dz 13);

Peter Kozar (Słowacja) – „Patrząc i zobaczyc nowe rzeczy” (Dz. 16);

Frederic Walraven (Holandia) – „Postrzeżenie swojego życia w świetle zadań” (Dz 20);

Alfred Mustafa (Albania) – „Z całą odwagą bez uprzedzeń!” (Dz 28).

Była to wyjątkowa, dobrze zorganizowana konferencja, która połączyła ekspozycyjne przekazy biblijne z Dziejów Apostolskich, biblijne nauczanie o misji, świadectwa z różnych regionów Europy, warsztaty i seminaria na różne tematy z dzie-

dziny apologetyki, misjologii, etyki, eklezjologii, przywództwa, życia i misji Kościoła.

Seminaria prowadzili także między innymi bracia z Polski: Jonasz Małkiewicz – „Przygotowanie przywódców do pracy wśród młodzieży”; Andrzej Turkanik – „Nowoczesna Europa i współcześni Europejczycy” i Czesław Bassara – „Biblia jako kompletne dzieło Boga”.

Mieliśmy wspaniałą okazję, aby spotkać się z braćmi i siostrami z wielu krajów europejskich. Szczególnym wydarzeniem było spotkanie uczestników z Rumunii i Polski, zainteresowanych pracą misyjną i zakładaniem nowych zborów, czyli Kairos Rumunia i Kairos Polska.

Czymś szczególnym było także spotkanie uczestników z Włoch i Polski w związku ze współpracą ukierunkowaną na pomoc ludziom cierpiącym na skutek wojny na Ukrainie. Inicjatywa pod nazwą „Salvati per servire” (Zbawieni, aby służyć) z Włoch i nasza polska inicjatywa „Chleb Życia dla Ukrainy” połączyły swoje siły i możliwości, aby w „Asociatia Sarepta” (Stowarzyszenie Sarepta) w Dorohoi (Rumunia) organizować pomoc charytatywną w powiązaniu z literaturą ewangelizacyjną w językach ukraińskim i rosyjskim. W ten sposób tysiące paczek jest przewożonych na teren Ukrainy.

Podczas jednego z wieczorów mieliśmy okazję przedstawienia pomocy Ukraińcom, jaką prowadzą nasze polskie zbory. Przez cały czas konferencji stały obsługiwane przez Konrada Płudowskiego stoły z literaturą Korespondencyjnej Szkoły Emmaus oraz materiały w języku ukraińskim i rosyjskim. Podczas specjalnie zorganizowanego spotkania zachęcałiśmy do rozwoju dzieła Emmaus w tych krajach, gdzie służba ta jeszcze się nie rozpoczęła. Podczas jednego z wieczorów mieliśmy też prezentację służby wśród młodzieży w zborach braterskich w Polsce. Z Polski było nas 17 osób!

Konferencja koncentrowała się na globalnej misji Kościoła, na naszej odpowiedzialności za nauczanie wszystkich narodów oraz na wyzwaniach coraz bardziej świeckiego kontekstu europejskiego, w którym także służą zbory braterskie. Mówcy konferencyjni próbowali przeświecić trendy we współczesnym

społeczeństwie europejskim. Niepokojące jest to, że liczba rdzennych chrześcijan ewangelicznych w Europie maleje. Według Projektu Joshua, w Europie jest dziś tylko 2,8% ewangelicznie wierzących – bardzo mały procent, jeśli porównamy to z innymi kontynentami, takimi jak Afryka, gdzie mamy 16%, Ameryka Południowa – 18,6% czy Azja (w tym Chiny i Indie) z udziałem 3,2%. Niepokojąca jest nie tylko malejąca liczba ewangelicznie wierzących w Europie, ale także coraz bardziej wrogie środowisko dla chrześcijaństwa. Jeden z mówców konferencyjnych powiedział, że w niemieckiej stacji radiowej jeden z zaproszonych gości wymienił ewangeliczne chrześcijaństwo jako największe zagrożenie dla dzisiejszej demokracji.

Peter Kozar ze Słowacji rozpoczął swoją prezentację od tych samych ustaleń: w Europie, ale i na świecie mamy dziś wojny, straszliwy chaos, dezorientację, populizm, podziały społeczne, biedę, cierpienie, samotność, beznadzieję itp. Na przykład w Wielkiej Brytanii po raz pierwszy w historii świata powołano ministra odpowiedzialnego za problem samotności, który miał zająć się „smutną rzeczywistością współczesnego życia”. Ten środek został podjęty przez rząd Wielkiej Brytanii, ponieważ około 14% populacji (reprezentującej 9 milionów ludzi) czuje się samotne i coraz bardziej odizolowane. Ludzie, choć z dnia na dzień coraz mocniej związani z ekranami swoich urządzeń, stają się coraz bardziej samotni, nie mając nikogo, z kim mogliby porozmawiać.

Andrzej Turkanik w swoim seminarium określił społeczeństwo europejskie jako „post... coś”. Wszyscy współcześni Europejczycy śledzą tę samą produkcję materiałów publikowa-

nych na różnych portalach społecznościowych – na Twitterze, TikToku, Instagramie, Facebooku itp. Jednak technologia nie jest ideologicznie neutralna. Za tym kryje się całe mnóstwo głównie świeckich idei filozoficznych, które pretendują do miana zbawicieli i wywierają silny wpływ, zwłaszcza na młodsze pokolenie. W ten sposób społeczeństwo europejskie homogenizuje się z dnia na dzień, dając się dziś sklasyfikować jako postmodernistyczne, lub raczej post-postmodernistyczne. Choć przewiduje się dla nas świetlaną przyszłość, z nową wirtualną rzeczywistością w pełnym rozkwicie, wszystko stało się bardzo płynne i niepewne.

Kiedy spojrzymy, choćby pobieżnie, na kontekst Dziejów Apostolskich, w których działał wczesny Kościół, dochodzimy do wniosku, że pod słońcem nie ma nic nowego. Apostołowie i inni wierzący głosili Ewangelię w kontekście wielkich zmian, wrogości i prześladowań ze strony Żydów i pogan, w kontekście migracji ludności, głębokiego cierpienia, podziałów społecznych, głodu, braku nadziei. Filip, Piotr i Jan, Paweł, Barnaba, Jan Marek, Syllas, Tymoteusz, Łukasz, Apollos, Erast nie dali się zastraszyć ani groźbami, ani trudnym kontekstem służby. Byli gotowi opuścić swoją strefę komfortu i podróżować wzdłuż i wszerz Cesarstwa Rzymskiego, głosząc Słowo Życia. Tak więc w samym I wieku chrześcijaństwo rozprzestrzeniło się od grupki wyznawców żydowskich do nie-Żydów w ponad 39 miastach 30 różnych krajów, wysp lub prowincji. Ten wzrost w czasach opozycji dowodzi, że chrześcijaństwo nie mogło być dziełem ludzkim, ale dziełem Boga. Podobnie jest i dzisiaj. Potrzebujemy tylko pasji dla Bożego Królestwa!

*Czesław Bassara*



Uczestnicy Europejskiej Konferencji Przywódców Zborów Braterskich w Durres

# Kącik dla dzieci

## Kim jest Przyjaciel?

Masz może przyjaciela? Jeśli nie, to możesz się modlić o takiego. Najlepszy przyjaciel to taki, który jest od Boga dla Ciebie dany w odpowiednim czasie. Spotykamy w życiu różnych ludzi, którzy stają się naszymi znajomymi, ale miano przyjaciela jest zarezerwowane tylko dla szczególnej osoby. Nie jest nim każdy. To wyjątkowa osoba, z którą rozumiesz się praktycznie bez słów, o której wiesz, że modli się o Ciebie, a Ty modlisz się o nią. Możecie się wspierać całe lata, możesz być przy niej całkowicie sobą i wiesz, że Cię nie ocenia ani nie zrobi nic przeciwko Tobie, celowo Cię nie skrzywdzi ani nie okłamie. Możesz ufać swojemu przyjacielowi. To prawdziwy dar mieć taką osobę w swoim życiu.

Relacja przyjacielska, jaką możemy mieć z drugim człowiekiem, jest pięknym obrazem tego, jak może i powinna wyglądać nasza relacja z Bogiem. On jest zainteresowany Tobą, wszystkim, co się u Ciebie dzieje, ale o przyjaźni możemy mówić dopiero, kiedy jest jakaś wzajemność. Bóg też chciałby, żebyś Ty był zainteresowany Nim i tym, co On ma do powiedzenia we wszystkim, co się dzieje w Twoim życiu i dookoła. Kiedy Ty mówisz Mu o swoich sprawach, On chce mówić Tobie o swoich.

Przychodzą mi na myśl dwie osoby ze Starego Testamentu, które właśnie miały taką relację z Bogiem. Ich życie było wypełnione rozmowami z Nim. Abraham i Mojżesz mogli rozmawiać z Nim o wszystkim, a On im odpowiadał i dzielił się z nimi swoimi planami, myślami i uczuciami.

W prawdziwej przyjaźni jest wzajemność. Nie ma udawania. Odwdzięczamy się sobie nawzajem zainteresowaniem, gotowością do wysłuchania i rezerwujemy czas, by móc go poświęcić tylko dla tej jednej osoby.

Pomyśl, czy Bóg jest właśnie takim przyjacielem dla Ciebie. Czy kiedy przychodzisz do Niego, to tylko Ty mówisz? A może też słuchasz?

Agnieszka



Rys. Monika

# Kronika

## WARSZAWA KURPIOWSKA

### Piknik zborowy

10 września 2022 r. w Zawiszynie odbył się coroczny piknik zborowy. Po raz dwunasty spotkaliśmy się, aby spędzić czas na świeżym powietrzu w rodzinnej atmosferze. Poza braćmi i siostrami z naszego zboru mieliśmy również gości z Bożej Woli, Puław oraz zboru Warszawa Ursus. Tematem biblijnych rozważań była „Jedność”. Na podstawie fragmentów z 1 Listu do Koryntian, Filipian i 1 Listu Piotra zastanawialiśmy się, jak zachować jedność w zborze w obliczu rzeczy,

które powodują rozłamy i podziały. Rozmowy odbyły się w kilku grupach w formie warsztatów, po czym na koniec już wszyscy wspólnie dzieliliśmy się wnioskami. Po przerwie obiadowej był też czas na słuchanie świadectw nawrócenia kilku braci z różnych zborów, co było dla nas radością – móc usłyszeć, jak Pan Jezus zmienia ludzkie życie. Pogoda pozwoliła również na rozegranie siatkarskiego meczu. Za tych kilka wspólnych godzin jesteśmy Panu Bogu wdzięczni i – jak Pan pozwoli – spotkamy się za rok.

*Paweł Sameryt*



## SZCZECINEK

### Konferencja o autorytetach

Bóg, Słowo, rodzice. Trzy najważniejsze autorytety w życiu człowieka. Tego mogli się dowiedzieć uczestnicy WEEKENDU Z AUTORYTETEM, w dniach 21–23 października 2022 roku. Bóg powierzył takie zadanie Zborowi Pańskiemu KWCh w Szczecinku, aby pokazać młodzieży najważniejsze przykłady w życiu. Zaczniemy jednak od początku. Gdy brat Paweł Piekarcz Senior i brat Jonasz Piekarcz wracali do domu samochodem, rozmawiali o tym, jak trudno obecnie głosić Ewangelię, a w szczególności młodym ludziom. Przypominali sobie, jak dobrze było przekazywać Dobrą Nowinę o Panu Jezusie Chrystusie w czasie obozów, które odbywały się w nie-

dalekiej przeszłości. Rozmowa toczyła się dalej, kiedy Duch Święty pokazał im swoją propozycję. Można pokazać Boga tym, którzy tego potrzebują. To był moment, w którym powstał pomysł, aby zorganizować weekend dla dzieci i młodzieży w Szczecinku. Bez zbędnego czekania projekt został przekazany Przełożonemu Zboru, który podczas najbliższej społeczności ogłosił wszystkie potrzebne informacje całemu zgromadzeniu. Wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że to będzie dobre. Wszystko zostało ustalone. Społeczność została zakończona modlitwą, aby Bóg pobłogosławił to wydarzenie, przydał chętnych i poprowadził nas przez cały ten czas. Na zgłoszenia uczestników również nie musieliśmy czekać długo, ponieważ zgłosili się uczestnicy ostatnich obozów w Karwi i nie tylko.

Pozostało nam tylko przygotować się na przyjazd gości. Był to czas remontu w budynku zborowym, ale Bóg pozwolił nam zrealizować potrzebne prace przed weekendem. W funduszu remontowym naszego zboru brakowało 300 złotych do całościowego pokrycia kosztów usprawnienia systemu grzewczego. Bóg się o to zatroszczył. Pobudził serca darczyńców, którzy zasilili fundusz remontowy dokładnie wyżej wspomnianą kwotą. Dziękujemy. Mieliśmy już miejsce, plan i najważniejsze – wiarę oraz nadzieję, że Zbawiciel będzie z nami, dzięki czemu coraz więcej ludzi będzie mogło o Nim usłyszeć. Weekend rozpoczęliśmy w piątek o godzinie 18.00. Uczestników przywitał brat Paweł Piekarz Senior i usłużył wykładem na temat najważniejszego w życiu autorytetu, czyli Boga. Autorytetu wiążącego się z zaufaniem. Po wykładzie mieliśmy czas na mini dyskusję. Padło wiele pytań i odpowiedzi na temat życia i oczywiście autorytetów. Po kolacji, którą jak każdy posiłek z miłością przygotowały siostry Anna Głazowska, Magdalena Donga i Agnieszka Piekarz, przyszedł czas na pieśń i modlitwy. Dzień kończyliśmy o 22.00. Sobotę zaczęliśmy od pobudki, gimnastyki i śniadania. Brat Sebastian Donga podczas wykładu II podkreślił, kto w życiu człowieka powinien być najważniejszy. Konfrontowane były ze sobą autorytety: Boży i ludzki. Mogliśmy się wtedy dowiedzieć, że na pierwszym miejscu ma być Bóg, później rodzice, a następnie my. Po wykładzie braliśmy udział w wielu konkursach prowadzonych przez brata Jonasza Piekarza. Gdy drużyny skończyły zabawę, wraz z opiekunami wybrały się na historyczny spacer po Szcze-



cinu. Zmęczeni, ale zadowoleni wróciliśmy z wyprawy. Już z daleka pachniał smaczny obiad. Najedzeni fizycznie, mogliśmy nasycić się duchowo wykładem III prowadzonym przez brata Pawła Piekarza Juniora na temat autorytetu Słowa Bożego. Poznając proces powstania Pisma Świętego, bardziej doceniamy wartość tego wspaniałego dzieła Ducha Świętego. Nie zabrakło też warsztatów plastycznych. Siostra Magdalena Donga wraz z naszymi uczestnikami zrobiła dwa duże plakaty,

które do dziś widnieją w oknach naszego Domu Modlitwy, aby sąsiedzi mogli przeczytać, że Bóg ich kocha. Po kolacji ćwiczyliśmy pieśń, którą mieliśmy zaśpiewać na zakończenie. Był to czas, w którym wszyscy dzielili się swoimi zdolnościami muzycznymi. Dzień zakończyliśmy jak zawsze modlitwą. Gdy wszystko zostało ustalone, mogliśmy rozsiąść się wygodnie i obejrzeć wzruszający film pt. „Cuda z nieba”. Następnym

dzień, niedzielę rozpoczęliśmy tak jak sobotę pobudką, gimnastyką i śniadaniem z modlitwą. O godzinie 10.00 rozpoczęło się nabożeństwo, podczas którego zaśpiewaliśmy dla Boga i ludzi przygotowaną pieśń. Następnie wysłuchaliśmy ostatniego wykładu, który był podsumowaniem tematów omówionych wcześniej. Pan Jezus Chrystus, będąc autorytetem, przyszedł, aby służyć innym. To nas inspiruje. Na koniec mieliśmy wspólny obiad i oficjalne zakończenie weekendu z autorytetem. Dziękujemy Bogu za ten dobry czas przypomnienia, że życie powinno opierać się na fundamencie, jakim jest Jezus Chrystus.

*Jonasz Piekarz*

## PIASEK

### 505 lat temu...

31 października 2022 roku z inicjatywy młodzieży naszego zboru w Piasku zgromadziliśmy najpierw dzieci, a potem ich rodziców, aby wspólnie świętować 505. rocznicę Reformacji. Młodzież przygotowała nie tylko cały program, ale także pracochłonny wystrój, który nawiązywał do wydarzeń sprzed 505 lat, kiedy to Marcin Luter przybił 95 też do drzwi kościoła zamkowego w Wittenberdze. Przy pomocy kilku inscenizacji młodzież ukazała powody, dla których Reformacja była potrzebna i dlatego jej hasła pochodzące z Biblii nadal są aktualne.

Odpowiedzią na pytania, dlaczego Reformacja była potrzebna, a także przedstawieniem 5 zasad Reformacji dzielił się Czesław Bassara, a o znaczeniu Biblii i jej przekładów na języki narodowe, w tym język polski, swoją prezentacją dzielił



się Dariusz Czyszczoń. Dzieci mogły wszystkich eksponatów dotykać i zadawać pytania.

Była to nie tylko okazja do wspomnienia dzieła Reformacji, ale także możliwość spędzenia czasu razem, co uświetniło



przyjęcie dla dzieci i ich rodziców oraz dziadków przy stołach na zakończenie tego dnia.

*Czesław Bassara*

## Chleb Życia dla Ukrainy

Od początku wojny na Ukrainie zajmujemy się przygotowaniem do druku, drukowaniem i rozpowszechnianiem materiałów ewangelizacyjnych w języku ukraińskim i rosyjskim. W literaturę tę zaopatrujemy zbory i osoby zajmujące się Ukraincami w Polsce i w innych krajach. Chleb Życia jest tam bardzo potrzebny!

W listopadzie 2022 roku postanowiliśmy dodatkowo zorganizować pomoc humanitarną dla osób na Ukrainie, które pomagają przeżyć tym osobom, które zostały dotknięte przez wojnę. We współpracy ze zborami w Piasku, Palowicach i Tychach udało nam się przygotować blisko 200 paczek, które dwoma busami wyruszyły do Czerwonogrodu na Ukrainie, skąd są wysyłane do osób zajmujących się opieką nad ciepłymi ludźmi w 40 różnych miejscowościach.

*Czesław Bassara oraz Konrad i Dorota Płudowscy*



We współpracy braci i sióstr ze zboru w Piasku i Palowicach paczki zostały bezpiecznie przewiezione na Ukrainę dla tych, którzy tam opiekują się uchodźcami!



Przygotowanie paczek z żywnością i literaturą w domu zborowym w Piasku

## SKOCZÓW

### Konferencja dla kobiet

„Być kobietą kreatywną” – taki temat miało nasze kolejne spotkanie dla pań, które odbyło się 6 listopada. Tym razem frekwencja przeszła nasze oczekiwania, było nas ponad 90! Zobaczyłyśmy, że każda z nas jeśli chce, to potrafi i może być osobą kreatywną. Do tego zachęcała nas na swoim przykładzie Łucja Niedoba – prezes fundacji Heaven for Africa, oraz Miriam Matyja, która uświetniła nasz wspólny czas pięknym śpiewem. Spotkanie połączyłyśmy z kiermaszem, na którym można było nabyć różności, a w zamian darować pieniądze na budowę szkoły w Tanzanii. Cieszyłyśmy się też z naszych gości, którzy przybyli ze Zboru w Bielsku-Białej i nie tylko, w tym spora grupa Ukrainek. Na nowo odkryłyśmy, że razem złączone miłością do Pana Jezusa i ludzi możemy być niesamowitą zachętą i pomocą. Zobaczyłyśmy, że warto nie skupiać się przesadnie na swoich problemach, ale spojrzeć dalej i odkryć,

że każda z nas ma różnego rodzaju możliwości, by pomóc drugiemu człowiekowi. Taka postawa jest pomnożonym błogosławieństwem, gdyż sam Pan Jezus powiedział, że „lepiej jest dawać niż brać”.



## Ewangelizacja

**25–27.11.2022** - w tych dniach Bóg darował cudowny czas przy Jego Słowie, możliwość dzielenia się Ewangelią z wieloma osobami, które wcześniej zaprosiliśmy. Naszym gościem usługującym Słowem był Henryk Dedo, który na co dzień pracuje jako reportażysta w Głosie Ewangelii w Warszawie. Słuchacze mogli między innymi usłyszeć, że statystycznie rzecz biorąc, tak naprawdę najszczęśliwymi i najzdrowszymi ludźmi na świecie są chrześcijanie, którzy posłuszni Bożym poleceniom zawartym w Biblii idą przez życie. Będąc ludźmi z łaski Bożej zbawionymi, mają cel i sens

życia, mają Bożą obecność i Jego błogosławieństwo w każdej sytuacji życia. Na nowo uzmysłowiliśmy sobie, jak wiele, wręcz wszystko zawdzięczamy Temu, który jest „drogą, prawdą i życiem”. Modlimy się, by posiew Bożego Słowa, który miał miejsce przez pieśni, modlitwy, świadectwa, filmy i głoszone Słowo, przyniósł owoc dla Bożej chwały. Dziękujemy Bogu, że tak wielu z nas było w to zaangażowanych, a przede wszystkim chwała Bogu, że wśród nas działa przez Ducha Świętego, że daje otwarte drzwi dla Ewangelii w naszym kraju.

*Ewa Karzełek*

## MIKOŁÓW

W weekend 8–9 października odbyła się w naszym zborze konferencja biblijna na temat czasów ostatecznych oraz powtórnego przyjścia Pana Jezusa i ustanowienia Jego Królestwa. Bożym Słowem usługiwał brat Dariusz Laskowski, który wygłosił kilka wykładów w sobotę oraz jeden w czasie niedzielnego nabożeństwa.

Zostaliśmy wezwani i zachęcani do czujności, by nie dać się uspić i nie być jak Adam, który za jeden owoc oddał całe królestwo podarowane mu przez Boga – nie jesteśmy wszak jako zbawieni powołani do tego, by koncentrować się na

doczesnych dobrach, lecz oczekujemy tego, co nie przemija. W obecnych czasach musimy też coraz bardziej uważać, komu dajemy posłuch i nigdy nie dopuszczać do tego, by jakikolwiek przywódca lub nauczyciel zajął miejsce Chrystusa w kościele – bo to On jest źródłem naszej nadziei.

Zachęceni tym Słowem, a także okazanym zainteresowaniem (zwłaszcza w sobotę odwiedziło nas wielu przyjaciół z innych zborów), mamy nadzieję z Bożą pomocą ponownie zorganizować takie wydarzenie.

*Patryk Bojdo*



## WROCLAW

W bieżącym roku w naszym zborze, Wrocław, ul. Robotnicza 36, dwukrotnie mieliśmy niezwykłą radość uczestniczenia w chrzcie młodych wierzących. Zaczniemy od ostatniego chrztu, który odbył się podczas kilkudniowego wyjazdu zborowego, w pięknej, górskiej scenerii, w malutkiej wsi Bielice, na przełomie października i listopada. Dokładnie 31 października, dwaj bracia Marcin i Łukasz postanowili złożyć świadectwo swojego nawrócenia do Pana Jezusa Chrystusa przed całym zбором i w posłuszeństwie wiary zostać ochrzczeni w wodzie. Pogoda bardzo dopisała, było słonecznie i ciepło, ale wodą, w której bracia zostali zanurzeni, był górski, zimny strumień. Byliśmy wszyscy pełni radości, widząc, że żadne okoliczności, czy to obowiązki w pracy, czy też nagle pojawiające się problemy ze



zdrowiem, ani lodowata woda, nie były w stanie powstrzymać Marcina i Łukasza przed bezkompromisowym pójściem za Panem.

Równie radosnym wydarzeniem był pierwszy tegoroczny chrzest naszej siostry Pameli, która w dniu 3 lipca, przez zanurzenie w wodzie wyznała przed całym zбором swoją wiarę w Jezusa Chrystusa. Na tę uroczystość zostaliśmy zaproszeni do domu jednego z naszych braci, a chrzest odbył się w dużym ogrodowym basenie. Potem jeszcze, spożywając pyszny posiłek, przez dłuższy czas dzieliliśmy radość z naszą nową siostrą.

Dwa chrzty – różne miejsca, różne scenerie, ale serce to samo, pragnące w posłuszeństwie iść za naszym Panem, zgodnie z nauką, jaka płynie z Bożego Słowa: „A gdy jechali drogą, przybyli nad jakąś wodę. Wówczas eunuch powiedział: Oto woda; co stoi na przeszkodzie, żebym mógł być ochrzczony? I powiedział Filip: Jeśli wierzysz z całego serca,

możesz. A on odpowiedział: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym” Dz 8, 36–37.

*Tomasz Stańczak*  
*www.zycietowiecej.com*



## ŻYWIEC

W październiku w naszym zborze miało miejsce  **błogosławieństwo dzieci**. To wielka radość dla społeczności i dla rodziców – możemy powierzyć Bogu dzieci pod Jego opiekę i Jego błogosławieństwo. Starsi Zboru modlili się o Pawelka, Zuzię, Agatkę, Blankę oraz ich rodziców. Dzieci uświetniły nabożeństwo piosenkami.

*J. K.*



**TELEGRAM TELEGRAM**

**Już otwarta!**

**Księgarnia chrześcijańska w Pszczynie!**

**ul. Cieszyńska 14**

Na miejscu można nabyć Biblię i wiele dobrych książek chrześcijańskich dla dzieci, młodzieży, dla rodzin. Dysponujemy książkami w języku polskim, ukraińskim, rosyjskim i angielskim!

Można umówić się telefonicznie na spotkanie w księgarni: +693 550 997

Książki można też zamawiać poprzez:  
[www.sklep.dkteam.pl](http://www.sklep.dkteam.pl)

**ZAPRASZAMY!**

**TELEGRAM TELEGRAM**



---

---

# Pożegnania

## BYTOM

Przez ostatnie dwa lata zbor w Bytomiu przeżył pięć uroczystości pogrzebowych. Ostatnie dwa pogrzeby nie zostały jeszcze wspomniane w Kronice ŁiP.

### Maria Nicpoń

Siostra Maria była oddaną Zbawicielowi chrześcijanką, która służyła Mu gorliwie według swoich możliwości. Była zainteresowana zбором i angażowała się czynnie w jego życie. Gdy tylko mogła, była na każdym zgromadzeniu, zarówno w niedzielę, jak i w tygodniu. Wspierała swojego męża, brata Grzegorza, który był starszym bytomskiego zboru. Bardzo ładnie śpiewała i robiła to z sercem. Okazywała gościnność wielu ludziom, również gościom, którzy odwiedzali zbor. Przez wiele lat prowadziła wiernie księgowość zboru. Znała i pamiętała wiele osób, o które się modliła. Pogrzeb drogiej Siostry odbył się 30 grudnia 2021 roku.



### Anna Olczyk

Siostra Anna Olczyk przez wiele lat była członkiem zboru w Tarnowskich Górach (w tym samym czasie jej mąż, Jerzy Olczyk, był przełożonym zboru w Bytomiu). Potem należała do zboru w Zabrze, a od śmierci męża była członkiem społeczności bytomskiej. Pomagała swojemu mężowi w pracy, a także wychowywała pięć córek i okazywała gościnę zborowi, który gromadził się w jej domu. Włożyła wiele wysiłku i serca w życie zboru w Tarnowskich Górach. Przez ostatnie lata długo chorowała. Pogrzeb naszej siostry miał miejsce 4 marca 2022 roku.

Podczas wszystkich pięciu pogrzebów, usługą Słowem Bożym braci z Bytomia wspierał br. Czesław Bassara.

---

---

## TYCHY

### Irena Kornaś

8 stycznia 2022 roku, w wieku 89 lat do wieczności odeszła siostra Irena Kornaś. To w jej gościnnym domu przy ulicy Zwierzynieckiej 40 w Tychach od roku 1974 odbywały się spotkania biblijne. Dały one początek zborowi w Tychach, który powstał w roku 1982.

Podczas uroczystości pogrzebowej 13 stycznia 2022 roku w Tychach Wartogłowcu, prowadzonej przez brata Władysława Prusa, Słowem Bożym usłużyli bracia Czesław Bassara i Zbigniew Dziędziół. W pogrzebie licznie wzięli udział bracia i siostry ze zborów w Tychach, Mikołowie, Piasku, Bytomiu i innych.

Dziękowaliśmy Bogu za służbę siostry Ireny i jej męża, Ryszarda. Udostępnienie w swoim domu miejsca dla placówki misyjnej zboru w Piasku w przeciągu 8 lat zaowocowało powstaniem zboru, który w roku 2022 obchodzi już 40-lecie swojej służby. Z tego zboru w późniejszych latach powstały zbory w Mikołowie, Tarnowie i Wrocławiu.



*Bracia i siostry ze zboru w Tychach oraz Czesław Bassara*

---

---

---

---

## PIASEK

### Paweł Śniegoń

7 lipca 2022 roku upodobało się Panu, w wieku 84 lat odwołać brata Pawła Śniegonia do niebiańskiej ojczyzny.

Uroczystość pogrzebowa, którą prowadził brat Janusz Wrona, odbyła się 9 lipca br. w kaplicy zboru KWCh w Piasku, a następnie na cmentarzu ewangelickim w Pszczynie. Słowem pokrzepienia dla licznej rodziny i zgromadzonych usługiwał brat Czesław Bassara.

Brat Paweł przeżył nawrócenie w roku 1958 i tego samego roku potwierdził je przez chrzest. Od tego czasu pilnie studiował Biblię, także w ramach podjętej nauki w trzyletnim Seminarium Biblijnym w Jastrzębiu Zdroju, stając się jego absolwentem w roku 1981. Sprawy Pańskie i zbór zawsze były dla niego najważniejsze. Pan Bóg darował mu tę łaskę, że wszystkie jego dzieci i pozostali członkowie rodziny stali się dziećmi Bożymi. Będąc już na emeryturze, często wychodził do centrum Pszczyny, aby rozdawać traktaty i Nowe Testamenty i w ten sposób ewangelizować napotkanych ludzi.

Brat Paweł pozostawił żonę Rutę, dwóch synów, dwie synowe, trzy córki, dwóch zięciów, 11 wnucząt, 6 prawnucząt. Przez wiele lat służył Bogu w zborze w Piasku jako starszy zboru, pełniąc przez kilkanaście lat służbę przełożonego. Brat Paweł (junior) był synem Pawła Śniegonia, seniora, który był założycielem zboru w Piasku wraz z bratem Pawłem Folwarcznym, a przybył na ziemię pszczyńską w roku 1922, czyli 100 lat temu. Od roku 1928 w Pszczynie Starej Wsi odbywały się spotkania biblijne (później na Polnych Domach), które zaowocowały tym, że w roku 1961 powstał zbór w Piasku.

Dziękujemy Bogu za wierne świadectwo naszego Brata.

„A nie chcemy, bracia, abyście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei” (1Tes 4,13).

Czesław Bassara



---

---

## JAWORZNO

### Ryszard Mamica

Dnia 27.02.2022 roku Pan Bóg postanowił, by po ciężkiej chorobie zabrać Ryszarda do niebiańskiej ojczyzny, by mógł odpocząć i radować się życiem z Nim. Brat Ryszard urodził się dnia 7.05.1938 roku w rodzinie oddanej Bogu. Od najmłodszych lat, kiedy tylko pozwalały na to warunki powojenne, uczęszczał na organizowane w różnych warunkach spotkania. Chrzest na wyznanie swojej wiary przyjął w Oświęcimiu. Czasy młodzieżowe to uczestnictwo brata Ryszarda w nieskończonej ilości wyjazdów i spotkań ze śląską młodzieżą. 22.04.1967 roku pojął za żonę Hannę Bednarek, która w odpowiedzi na jego modlitwy oddała swoje życie Bogu.

Iza i Marek: *Tatę zapamiętamy jako Bożego pielgrzyma. Człowieka kochającego Pana Jezusa całym swoim sercem. Człowieka zawsze pomocnego i oddanego zborowi w Balinie. Zawsze w pamięci pozostanie nam fotel, w którym siedział, i stolik z mnóstwem książek i jego czytana ukochaną „Biblijką”, z której czerpał tak wiele. I jeszcze jego ukochana mandolina i gitara.*

Eliza: *Dziadzio – bo tak właśnie się do niego zwracałam, był zawsze chętny do spędzania czasu ze swoimi wnuczkami. Chyba najlepsze chwile, jakie z nim spędziłam, opierały się na muzyce. Dziadzio siadał w fotelu, brał do ręki gitarę, zaczynał grać, śpiewać. Po chwili śpiewali już wszyscy w mieszkaniu. Śpiewaliśmy pieśni ze Śpiewnika Pielgrzyma i te z Wędrowca. Tak właśnie go zapamiętam: śpiewającego, uśmiechniętego, chwającego Pana Jezusa. Kiedy pod koniec jego ziemskiej wędrówki nie mógł już z nami śpiewać, to my siadałyśmy przy stole, a śpiew wypełniał cały pokój dziadzia.*

Ester: *Jestem przekonana, że dziadek byłby troszkę niezadowolony, widząc, co my tutaj o nim piszemy... Był człowiekiem skromnym, cichym, ale głośno broniącym swoich przekonań, w szczególności tych płynących ze Słowa Bożego.*

*To właśnie on pokazał mi majestat i potęgę Boskiego stworzenia. Zwracał moją uwagę na piękno flory i fauny, to on częściowo zaszczepił we mnie miłość do długich spacerów, wschodów i zachodów słońca, śpiewu ptaków i podziwiania w ciszy świata wokół. Właśnie tak go zapamiętałam.*

Uroczystość pogrzebowa odbyła się na cmentarzu w Chrzanowie. Słowem Bożym usługiwali bracia Adam Siewniak i Antoni Siewniak. Do pieśni akompaniowali Daria Osiecka i Łukasz Mamica.

Marek Janulek z rodziną



# Wydawnictwo „Łaska i Pokój”

ul. Franciszkańska 19, 40-708 Katowice

## UWAGA: NOWE CENY

### Książki wydane przez Wydawnictwo „Łaska i Pokój”

| Tytuł i autor .....   | Cena  |
|---|-------|
| 1. Biblia chrześcijanina (Don Fleming) .....                                | 0,60  |
| 2. Bóg chrześcijanina (Don Fleming) .....                                   | 0,60  |
| 3. Świat chrześcijanina (Don Fleming) .....                                 | 0,60  |
| 4. Wiara chrześcijanina (Don Fleming) .....                                 | 0,60  |
| 5. Życie chrześcijanina (Don Fleming) .....                                 | 0,60  |
| 6. Izrael w czasach ostatecznych (Ernst Schrupp) .....                      | 10,00 |
| 7. Księga Daniela (Henryk Turkanik) .....                                   | 10,00 |
| 8. Księga Objawienia (Henryk Turkanik) .....                                | 25,00 |
| 9. Przyjaciel Boga (Roger K. Snock) .....                                   | 5,00  |
| 10. Śpiewnik Pielgrzyma (nutowy) .....                                      | 95,00 |
| 11. I rzekł Bóg - Nauka potwierdza autorytet Biblii (dr F. Abov Rahme) .... | 15,00 |
| 12. Osoba i dzieło Ducha Świętego (R. Pache) .....                          | 24,00 |
| 13. Łaska i pokój - wydanie specjalne z 2009 r. (Historia Kościoła) .....   | 3,00  |

### Książki wydane przez Wydawnictwo „Areopag”

|   |       |
|---|-------|
| 14. Apologetyka chrześcijańska (W. Dyrness).....                            | 5,00  |
| 15. Dorastanie do miłości (J. Huggett) .....                                | 2,00  |
| 16. Mam pytanie (B. Graham) .....   | 9,00  |
| 17. New Age – czy naprawę Nowa Era (D. Groothuis) .....                     | 3,00  |
| 18. Poradnik dla rodziców (A. i R. Fryling) .....                           | 1,00  |
| 19. Poznaj prawdę – kompendium (B. Milne) .....                             | 8,00  |
| 20. Poselstwo 2 Listu do Tymoteusza (J. Stott).....                         | 8,00  |
| 21. Światy wokół nas (J. W. Sire) .....                                     | 3,00  |
| 22. U wrót przestrzeni (J. Kajfosz) .....                                   | 4,00  |
| 23. Wina i przebaczenie (P. Tournier) .....                                 | 10,00 |
| 24. Zmartwychwstanie Jezusa<br>– rzeczywistość czy fikcja (V. Grieve) ..... | 3,00  |

### Inne

|   |       |
|---|-------|
| 25. Czego uczy Biblia - komentarz do Ewangelii Jana<br>(John Heading) ..... | 6,00  |
| 26. Gdy wcześniej nadchodzi śmierć (Gotthold Beck) .....                    | 3,00  |
| 27. Audiobook „Józef Prower” (T. Żądło) .....                               | 25,00 |
| 28. Józef Mrózek Junior .....   | 25,00 |

Hurtowniom, księgarniom i Zborom udzielamy rabatów księgarskich i wystawiamy faktury. Literatura wysyłana jest za zaliczeniem pocztowym na życzenie zamawiającego.

Szczegółowe informacje dotyczące książek na stronie [www.kwch.org](http://www.kwch.org) w zakładce PUBLIKACJE

## Łaska i Pokój

pismo Kościoła Wolnych Chrześcijan  
w Rzeczypospolitej Polskiej

### Kolegium redakcyjne:

Jerzy Karzełek – red. naczelny  
Joanna Kaniewska  
Czesław Bassara  
Łukasz Janulek  
Piotr Żądło

### Skład:

Point Press Adam Wania

### Na okładce:

Zdjęcie ChromaStock

### Adres kontaktowy:

ul. Franciszkańska 19  
40-708 Katowice

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania w nich zmian stylistycznych, zmiany tytułów i skracania tekstów.

### Adres witryny internetowej

#### Kościół Wolnych Chrześcijan:

<http://www.kwch.org>

#### Redakcja czasopisma i sekretariat:

[sekretariat@kwch.org](mailto:sekretariat@kwch.org)

Koszt wydania 4 numerów naszego magazynu sięga 40 zł rocznie. Ofiarę na wydawanie magazynu „Łaska i Pokój” prosimy przesłać przekazem na nasze konto:

Kościół Wolnych Chrześcijan  
ul. Franciszkańska 19, 40-708 Katowice  
Nr 14 1020 2313 0000 3802 0146 3850

z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty, np:  
„ofiara na wydawanie kwartalnika  
– rok 2023”

Ofiary zagraniczne na wydawanie czasopisma „Łaska i Pokój” prosimy wpłacać na konto:

PKO BP S.A. I O/ Katowice  
SWIFT BPKO PL PW  
Nr 14 1020 2313 0000 3802 0146 3850  
Kościół Wolnych Chrześcijan  
ul. Franciszkańska 19, 40-708 Katowice

Dokonanie wpłaty na prenumeratę kwartalnika „Łaska i Pokój” i podanie swojego adresu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo „Łaska i Pokój”.

Istnieje możliwość nabycia niektórych numerów archiwalnych



# Najserdeczniejsze życzenia z okazji zaślubin

## Zaślubiny Darii i Michała

Michał Maroszek i Daria Benek ze zboru w Piasku w otoczeniu swoich rodzin i przyjaciół stanęli na ślubnym kobiercu 25 lipca 2022 roku. Uroczystość ich zaślubin odbyła się w specjalnie wynajętym domu weselnym w Bystrej. Słowem Bożym i przy akcie ślubowania usłużył im brat Czesław Bassara. Pozostajemy w modlitwie, aby Pan obficie błogosławił i używał to zamieszkałe w Pszczynie małżeństwo na Jego chwałę!



## Życzenia pokoju dla Ciebie!

To książeczka dla osób życzliwych. Nadaje się jako załącznik do składanych życzeń z jakiegokolwiek powodu, a szczególnie w czasie Świąt Narodzenia Pańskiego. W sześciu krótkich rozdziałach autor próbuje utożsamić się z Marią, matką Pana Jezusa. Co w tej książeczce znajdzie czytelnik?

1. Jak Maria z Nazaretu uczy nas chwalić Boga?
2. Cztery wielkie rewolucje
3. Wydarzenia tej szczególnej nocy
4. I stało się!
5. Maria była błogosławiona!
6. Jak należy czcić Marię?

Książeczki te można zamawiać poprzez stronę internetową Wydawnictwa DK Team: [www.sklep.dkteam.pl](http://www.sklep.dkteam.pl)

Cena detaliczna 4 zł, ale przy zamówieniach powyżej 100 egzemplarzy cena spada do 3,30 zł.

Zachęcamy do składania życzeń! Tak wielu ludzi jest samotnych! Możemy okazać im serce!

Czekamy na Twoje zamówienie!



# Wielka rzecz za niewielkie pieniądze

„Czemu tak krótko?!”. Ileż razy słyszałam te słowa, gdy na zajęciach z dziećmi kończyłam opowiadać niezwykle przygody z życia jakiegoś misjonarza. Historie misyjne zawsze budzą entuzjazm dzieci. I słusznie!

Misja jest sercem chrześcijaństwa. Pan Jezus nakazał: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię”. Temat misji musi być obecny w nauczaniu dzieci. Dlaczego? Odpowiedź sugerują dane statystyczne, które mówią, że 70 % współczesnych misjonarzy podjęło decyzję o zaangażowaniu się w misję przed 14 rokiem życia. Zainspirował ich temat misji podejmowany na zajęciach biblijnych.

Dlaczego warto, by dzieci poznawały biografie misjonarzy? Skłaniają do tego przynajmniej cztery powody. Po pierwsze, mają one walory poznawcze. Biografie misjonarzy są osadzone w konkretnych historycznych realiach. Dzieci mogą „podróżować” z misjonarzem po egzotycznych rejonach świata i spotykać się z zamieszkującymi je ludami. To świetna okazja, by poznać ich kulturę i zwyczaje.

Po drugie, są świetnym narzędziem do praktycznego nauczania prawd biblijnych i kształtowania postawy godnej chrześcijanina. Uczą bezgranicznego zaufania Bogu i znaczenia modlitwy w życiu wierzącego. Pokazują Boga „w akcji”, przez co dziecko odkrywa, że Bóg Abrahama, Mojżesza, Eliasza czy apostołów jest także Bogiem współczesnego chrześcijanina, działającym i dziś w swojej nieograniczonej mocy.

Po trzecie, uwrażliwiają na potrzeby misji i pobudzają do angażowania się w różne działania misyjne Kościoła. Znam osobiście wiele osób, które pobudzone przez Ducha Świętego podczas poznawania biografii misjonarzy na szkółce, dziś aktywnie angażują się w działania misyjne.

Po czwarte, są znakomitym narzędziem ewangelizacyjnym. Kiedy dzieci dowiadują się, jak misjonarz dzieli się Ewangelią z innymi ludźmi, same poznają prawdy Ewangelii!

Właśnie z myślą o tych powodach, rozpoczęłam 10 lat temu z grupą zapałanych wolontariuszy wydawanie kwartalnika „Małe IDŹCIE”. Chcemy pomóc rodzicom, katechetom i innym nauczycielom Słowa Bożego w popularyzacji misji, bo znajomość problematyki misyjnej wśród dzieci jest znikoma.

W „Małym IDŹCIE” dzieci znajdują opowiadania, łamigłówki i ciekawostki, które pobudzają wyobraźnię i wciągają w tematykę misyjną. Opowiadania zamieszczone w gazetce pokazują Boże działanie w życiu zwykłych ludzi, zapoznają dzieci z pracą współczesnych i dawnych misjonarzy, przybliżają życie ludzi potrzebujących zbawienia, przedstawiają prawdziwe, codzienne chrześcijaństwo, uwrażliwiają na misyjne potrzeby. W każdym numerze dzieci uczą się jakiejś duchowej prawdy i zachęcane do zastosowania jej w codziennym życiu.

Dla nauczycieli „Małe IDŹCIE” to gotowy materiał, który można przerobić na zajęciach, zadać jako pracę domową albo lekturę uzupełniającą.

Dla rodziców „Małe IDŹCIE” to świetny materiał na rodzinną chwilę z Bogiem.

Zamów gazetkę dla swojej grupy dzieci i raz na kwartał „zabierz” je na pole misyjne. To naprawdę wielka rzecz za niewielkie pieniądze!

*Nela Kłapa  
Edukacja Biblijna*

Gazetki można kupić w biurze BSM  
(tel. 661 188 500 lub 33 854 43 11)  
albo zamówić drogą elektroniczną: [biuro@bsm.org.pl](mailto:biuro@bsm.org.pl)

